

Czwartek 2. czerwca 1927.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . . . Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokoła 4. — Telefon

Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90.

Administracji 26-77. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Przygotowania wojenne Rosji. -- Demonstracja floty angielskiej. -- Wykrycie wielkich malwersacji. -- Wyniki śledztwa w sprawie strasznej katastrofy w Kunowie. -- Morderstwo i samobójstwo.

Niezrównaną aromatyczną herbatę poleca F-a „ZAKOPANE” Akademicka 24, Leona Sapiehy 25. 1765III

Po odbiór premii 25-cio złotych

zgłosił się wczoraj w Sekretarjacie naszej Redakcji

p. Izdebski Józef, emeryt, zamieszkały przy ulicy Gródeckiej 64, który egzemplarz premijowy kupił w kiosku koło Techniki.

Dalszych zgłoszeń brak.

W numerze jutrzejszym zamieścimy wyjaśnienie, gdzie należy szukać premii w egzemplarzach „Wiek Nowego” z daty „środa, 1 czerwca”.

OTWARCIE MIĘDZYNAR. WYSTAWY HYGIENICZNO-SANITARNEJ.

Warszawa (Pat) W dniu dzisiejszym o godz. 13 nastąpiło uroczyste otwarcie międzynarodowej wystawy higieniczno-sanitarnej, urządzonej w związku z odbywającym się obecnie w Warszawie kongresem medycyny i farmacji wojskowej.

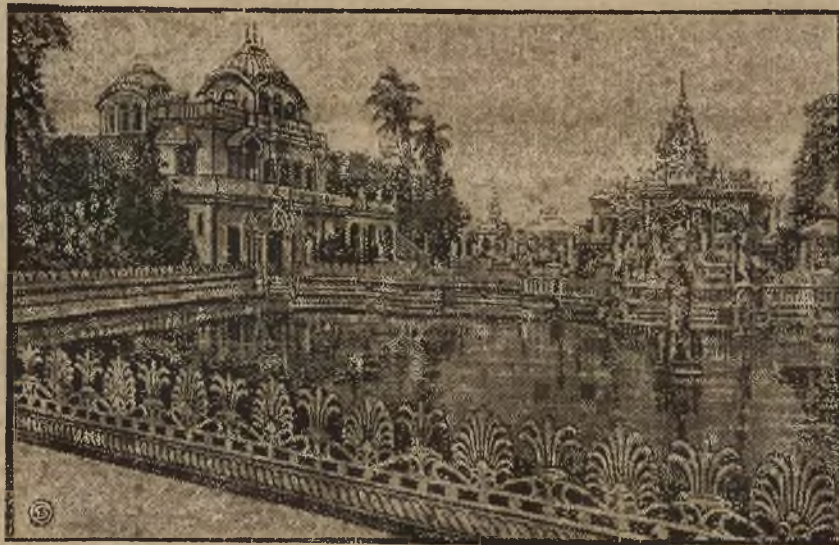
DEMONSTRACJE KOMUNISTYCZNE W WARSZAWIE.

Warszawa. (AW) W ostatniej chwili donoszą nam, że dziś popoł. komuniści zwołali wiec na pl. Kazimierza Wielkiego, poczem wydobywszy z ukrycia kilka transparentów z napisami antyrządowymi wyruszyli o godzinie 6-tej popoł. pochodem do środka miasta. Na transparentach widniały napisy: „Precz z dyktaturą Piłsudskiego” Tłumnie zebrana o tej porze publiczność zajęła wobec pochodu wroga podstawę. W pobliżu Marszałkowskiej wywiązała się walka na laski i pięści. Przybyły oddział policji konnej szarżą rozprędził pochód komunistyczny, odbierając transparenty i aresztując 25 uczestników pochodu.

NOWA USTAWA PRZEMYSŁOWA.

Warszawa (AW) W najbliższych dniach ogłoszona zostanie nowa ogólna dla całego państwa ustawa przemysłowa. Złoży się na nią 198 artykułów.

Kosztowna świątynia.



Świątynia w Manikotli (Indje), zbudowana w roku 1867 przez Rai Enddree Das, Mokim Bahadura, jest tak kosztowna, że znajdujące się w niej złoto mogłoby pokryć wszystkie koszty odszkodowań wojennych, jakie mają płacić państwa, które prowadziły wielką wojnę. Rycina nasza przedstawia świątynię Jain w Manikotli.

WOJEWODA BNIŃSKI ODNACZONY PRZEZ PAPIEŻA.

Poznań (Pat) Wojewoda poznański Bniński, otrzymał od Ojca świętego za pośrednictwem J. E. ks. prymasa Hłonda komandorję z gwiazdą orderu Piusa, jedno z najwyższych odznaczeń papieskich.

WYCIECZKA WETERANÓW ARMII POLSKIEJ Z AMERYKI.

Warszawa (AW) Z początkiem lipca jada do Polski z Ameryki weterani armii polskiej w liczbie 500, by odwiedzić stary kraj. Weterani przybywają na zaproszenie p. Prezydenta Rzplitej.

PLAN KREDYTOWY MIN. CZECHOWICZA

Warszawa (AW) „Głos Prawdy” dowiaduje się, że min Czechowicz zajęty jest obecnie opracowywaniem planu kredytowego, mającego w najbliższej przyszłości umożliwić przyływ kapitałów zagranicznych na nasz rynek wewnętrzny w formie poszczególnych pożyczek inwestycyjnych dla przemysłu, rolnictwa itd

OFIARY POWODZI W AMERYCE.

Nowy Jork. (AW) Według zestawień urzędowych ogólna ilość bezdomnych na skutek ostatniej powodzi wynosi 715.000. Z cyfry tej przeszło 600.000 zostało całkowicie zrujnowanych. Dotychczas zgromadzono 15 milj. dol. na finansową pomoc dla powodziarzy.

PRZESILENIE RZĄDOWE W RUMUNII.

Wiedeń. (Pat) Jak donoszą z Bukaresztu w tamtejszych kołach politycznych twierdzą, że rząd gen. Avarescu znajduje się w stanie dymisji. Dnia 27 maja, król wyjeżdżając do Scrobistie, oświadczył, iż życzy sobie aby stworzony został rząd koncentracji narodowej. Król polecił ministrowi dworu Hiotta za komunikować wszystkim przywódcom stronnictw o tem jego życzeniu. W kołach politycznych sądzą, że Hiotta utworzy nowy rząd, którego głównym czynnikiem będzie Brătianu. Znamienne jest, że komendant 10. korpusu armii gen. Popow został wezwany do króla.

Wojna magnetyczna.

Dnia 25-go maja Imperjum Wielkobrytyjskie obchodzi coroczną uroczystość swego założenia i istnienia. Nazywa się to „Empire day”. Tym razem dzień ten wybrał właśnie rząd jego brytyjskiej mości, aby proklamować zerwanie stosunków handlowych i dyplomatycznych z bolszewikami i rządzoną przez nich niedawna Rosją carską, a dzisiaj „Federacją” socjalistycznych republik.

Patrzac na rzeczy jasno, potrzeba sobie powiedzieć, że w dniu tym w Europie zapanował znowu stan wojenny. Nie biegały wprawdzie armaty, ani nie sunęły oddziały szturmowe przeciw sobie, ale to wszystko może w każdej chwili nastąpić. Najważniejsza bowiem rzecz — psychologia wojenna została przez środowce i czwartkowe decyzje londyńskie wytworzona. Zresztą estoński generał Laydner, który przed dwoma laty wslawił się energicznym stłumieniem puczu bolszewickiego w Tallinie, pojechał spiesźnie do Londynu dla odbycia — jak zapewnia agencja Reutera — konferencji w sprawach „pokojowych”.

Druga eskadra angielska, ta sama, która do końca roku 1919 krążyła na wodach wschodniego Bałtyku, pomagając generalowi Judeniczowi w jego wyprawie na Petersburg i ostrzeliwując kilkakrotnie Kronstadt, otrzymała rozkaz wyruszenia w tę stronę ponownie. Bolszewicy pospieszenie fortyfikacji swoje wybrzeża i zakładają miny w rynnach dojazdowych zatoki fińskiej i Botnickiej. Równocześnie nowe dywizje bolszewickie przesuwają się ku sowieckim granicom zachodnim na Białoruś i Ukra-

inie. Więc ostatecznie nie brak także i faktów, jak na plan z trzech dni wcale obfitych, które świadczą, że stan wojenny, jaki w czwartek nastąpił między Anglią a Rosją sowiecką, nie jest wyłącznie teoretycznym.

Wiadomo, że na wojnie największym strapieniem dla wodza jest utrata t. zw. „czucia” z nieprzyjacielem. Wtedy bowiem wódz przestaje wiedzieć, co nieprzyjacieli robi, co zamierza, dokąd się zwraca i jaką to piekielną niespodziankę gotuje. Tak samo mają się rzeczy w polityce. Zerwanie stosunków dyplomatycznych to właśnie utrata takiego czucia politycznego między dwoma państwami. Na miejsce czucia politycznego siła rzeczy musi wtedy wystąpić — czucie wojenne.

Rosja i Anglia znajdują się w tem położeniu, że jedna drugiej bezpośrednio nie wiele złego mogą wyrządzić. Angielskie pancerniki nie potrafią wyleźć na ląd rosyjski i dojechać do Moskwy, tak samo jak dywizje czerwonej armii nie są w stanie dostać się do Londynu, aby podyktować tam dumnym lordom swoje warunki. Co najwyżej mogłyby kusić się o wtargnięcie do Indji. Ale i to jest tylko czystą teorią, której urzeczywistnić nie udało się żadnemu z potężnych carów. Nie ma najmniejszego powodu przypuszczać, że mogłoby się to udać bolszewikom.

Tak więc zarówno Anglia jak Rosja skazane są na to, aby prawie całe sto procent swoich porachunków załatwiać cudzymi olówkami i na cudzej skórze. W tej chwili obie strony czynią w tym celu możliwie najwydatniejszy użytek z żółtej skóry —

Odol

niezrównana woda do ust

chińskiej. Nikt jednak nie może złożyć kaucji na to, że jutro do tego samego celu nie zechcą obie wysokie wojujące strony używać kawałków białej europejskiej skóry. Jeżeli się bowiem robita wojenna raz zaczyna, nigdy nie można wiedzieć, do czego ona dojdzie.

Potrzebą bardzo znacznie przekroczyć ramy artykułiku w popularnym dzienniku, aby wykazać jasno jak na dłoni, że Anglia musiała zrobić to, co zrobiła. A skoro musiała, to będzie rzecz rozpoczęta prowadzić do końca bez względu na koszty swoje i cudze i bez względu na konsekwencje dla siebie i innych. To samo potrzeba powiedzieć także i o Sowietach. Wystąpienie przeciw nim Anglii jest dla nich cięsem ciężkim, ale nie takim, aby się od razu mogły lub musiały uznać za pobitych i zdruzgotanych. Sowiety także uruchomią swoje rezerwy materialne i psychiczne. Rezerwy Anglii są niezmierzone. Ale rezerwy Sowietów są także niemałe. Wynika stąd, że walka będzie długa, mozolna, o zmiennym przebiegu. Tem bardziej, że zarówno angielski wieloryb jak sowiecki niedźwiedź będą się w tej walce zwierzały bezpośrednio ze sobą tylko wyjątkowo, prowadząc ją głównie pośrednio siłami stron trzecich, posługując

SVEN ELVESTAD.

DIAMENTY RÓŻY MONTANA

Powieść.

Przełożył Adam Stodor.

(Ciąg dalszy).

— Pańskim słowem, — odpowiedziała niepewnie, — nie zrozumiałam pana dobrze. Mówił pan wciąż o tem, że sprawa nie dojrzała jeszcze, i że wszystko winno się dalej rozwijać. To przerażało mnie tylko. Widziałam równocześnie z dniem każdym zbliżające się to nieszczęście, którego rozmiarów nie domyślałam się nawet.

Rist spojrzał na nią.

— I udała się pani do niego. Cóż on powiedział?

— O, — zawołała żywo, — był zupełnie innym, aniżeli zwyczajnie. Prawie nie do poznania.

Rist uśmiechnął się.

— Zupełnie inny człowiek, nieprawdaż?

— Tak. Nie mogę tego pojąć. Ciężki, masywny wieśniak zniknął gdzieś, albo też przemienił się. Był, jak gdyby zupełnie kto inny przywdział jego ubranie, był wysoki, o smukłej figurze, prawdziwy gentleman.

Rist pogroził jej palcem.

— Panno Michalino, — rzekł, — pomyśl pani o Róży Montana.

— Nie mogę zapomnieć jego oczu, — rzekła Michalina zamyślona.

— Cóż więc odpowiedział pani?

— Powiedział: — Jeśli pani sądzi, że przyjaciel pani znajduje się w niebezpieczeństwie, powinna pani być blisko niego. Ależ on

się zamyka w swoich pokojach. — odpowiedziałam, — i nie mogę wejść doń. Nie jest koniecznem, aby pani tuż przy nim była, powinna jednak pani być w pobliżu niego. Wracaj pani do willi, pozostaw pani w swoim pokoju i czekaj. Potem przeprowadził mnie delikatnie do drzwi i musiałam iść. Był to jak gdyby niemy rozkaz. Chciałam mu właściwie więcej i całkiem inaczej powiedzieć. Myślałam nawet o tem, aby mu grozić. Ale nie zdobyłam się na to, oczy jego zakazały mi tego.

— Czy uspokoiłaś się pani co do swego przyjaciela? — zapytał Rist.

— Nie wiem dobrze, — odpowiedziała Michalina, — inny niepokój mnie teraz dręczy, oczekuję czegoś —

Nagle podniósł Rist rękę i nakazał jej milczenie ruchem ostrzegawczym. Nadśluchiwał. Michalina z dreszczem rozglądała się po pokoju. Nic nie było słychać, tylko lekkie szum drzew w ogrodzie.

Rist szepnął.

— Na miłość Boską, panno Michalino, proszę być całkiem cicho!!

Ten nakaz milczenia był całkiem zbędny, gdyż ruch, jaki uczynił teraz urzędnik policyjny, przeraził niezmiernie Michalinę.

Rist wyjął rewolwer z kieszeni. Potem usiadł wygodnie w głębokim fotelu, oparł ramię o poręcz i skierował broń nieruchomie ku zasuniętemu, ciemnym zasłonom okna.

W tej chwili ukazała się między zasłonami ręka.

Był to Abraham T.

— Dobrze się pan wspina, — rzekł Rist, — szczyty się sam, że nie jestem złym gimnastykiem, ale wspinać się na te werandę, byłoby mi trudno. Dobry wieczór panie Robercie Robertson, jak się panu powodzi.

— W tej chwili wyśmienicie, — odpowiedział Abraham T., dostając się równocześnie do wnętrza pokoju.

Rozdział XXXVIII.

Aktor.

Rist mierzył przez cały czas do przybyścia, ale Abahama nic a nic to nie detonowało. Był przyjacielski i grzeczny, niemal uprzedzając miły. Zachowywał się zupełnie jak ktoś, kto składa wizytę, nie dając poznać po sobie, że ta wizyta odbywa się o pierwszej w nocy u kobiety, do której mieszkania wtargnął przez okno.

Michalina przestraszona zerwała się z swego miejsca. Patrzył długo na grożący mu rewolwer Rista i uśmiechnął się. Przy nim nie można było zauważyć żadnej broni. Natomiast trzymał w ręku maleńką walizeczkę z czarnej skóry, wyglądającą jak walizeczka z przyborami toaletowymi. Miał na sobie podróżne ubranie, a na niem jasno popielaty prochownik, który przy wspinaniu się powalał się nieco wapnem. Abraham zajął się usilnie tem, by usunąć pył wapienny i uczynił to — przed samym wylotem lufy rewolwerowej. Wydawał się zupełnie innym, jak przedtem wśród towarzystwa przy uczcie. Wszelka rubaszność zniknęła. Był znów eleganckim, dobrze ułożonym światowcem. Pozdrowiłszy oboje, skinął głową uspokajającą ku Michalinie, która umknęła w tył pokoju.

— Droga przyjaciółko — rzekł — niech pani nie przestrasza moje przybycie.

— Przepraszam bardzo, — przerwał Rist ostro, — powód do niepokoju ma pan tylko. Czy nie widzi pan rewolweru? Mogę pana zapewnić, że na taką odległość nie chybiam nigdy.

— Mówi pan tak głośno, — odpowiedział Abraham, — a nie ma żadnego celu, by tak krzyczyć. Nie pierwszy raz w życiu stoję przed lufą rewolweru. Nie przestrasza więc to mnie. Prócz tego nie zamierza pan wcale strzelać.

(C. d. n.).

sie całym światem niby szachownicą dla swojej partii turniejowej.

Wszystko to sprawia, że od środy anioł pokoju, który w ciągu ostatnich lat coraz częściej zaglądał przez geste chmury balwaniące się na różnych horyzontach, dał na dłuższy czas spokój tej beznadziejnej zabawie. Jego miejsce zajmie znowu płomienna i krwawa furja wojny, plosząc z głów wszystkie zamiaty i plany pokojowe, szerząc we wszystkich sercach niepokój i niepewność jutra. Nie może bowiem być mowy o konsolidacji i utrwalaniu stosunków pokojowych w poszczególnych państwach zarówno jak między państwami, jeżeli dwa największe z nich i najpotężniejsze stają naprzeciw siebie jako jawni i według wszelkich form prawa międzynarodowego zdeklarowani wrogowie. Nie znaczy to, że jutro zaczną lunczować armaty i zaczną się zaraz tu i tam też wszystkie piękne rzeczy, któreśmy raz już przeżyli. Stan wojny niewidocznej, psychicznej, magnetycznej niejako może trwać miesiące i lata. Ale i taki stan okazuje się zawsze tak nieznosnym, że ludzie zaczynają sobie powtarzać, iż „lepszy jest koniec ze strachem niż strach bez końca“. I wysnucia takiego właśnie wniosku należy się obecnie najbardziej obawiać.

U schyłku Sejmu.

(Korespondencja własna „Wiek N“).
Warszawa, 30 maja.

Podczas rządów parlamentarnych barometrem życia politycznego, był niejednokrotnie... sejmowy bufet. W dniach największego ruchu dzierżawca bufetu sejmowego, jak komendant wielkiego okrętu głowił się nad aprowizacją sejmu i czynił wysiłki, aby w dzień i w nocy być przygotowanym do każdego przesilenia.

Jeszcze przed rokiem w bufecie sejmowym było gwarno i pełno.

Potem rozpoczęły się dni największego upadku, dowóz aprowizacyjny zmniejszono z dnia na dzień, dobra gwiazda sejmowego bufetu, jako punktu zbornego polityki i plotek, zgasła.

Lecz od kilku dni haussa przyszła na milczące kurytarze sejmowe, kuluary, lokale klubowe i sale restauracyjne. Punktem zwrotnym w ożywieniu się nie tylko Sejmu, ile gmachu sejmowego, było niedzielne zebranie Rady naczelnej PPS., której uchwały wpłynęły dodatnio na

ożywienie wśród polityków parlamentarnych.

Uchwały Rady naczelnej PPS., są dużą niepodziwką. Uchwały te zwracają się w zdecydowany sposób przeciw rządowi, w którym zasiada przeciw sztandarowy człowiek PPS-u, minister Moraczewski i marszałek Piłsudski.

Już od dłuższego czasu w stronnictwie PPS. ścierały się zapatrywania odnośnie do zajęcia

stanowiska wobec rządu marszałka Piłsudskiego.

Klub podzielił się na prawicę i lewicę, przy czym opozycyjna lewica, zyskiwała stale na wpływach i kierujących zapatrywaniach całego klubu. Do ostatniej chwili broniono osoby marszałka Piłsudskiego i ministra Moraczewskiego, atakując innych członków gabinetu. Wybory warszawskie do Rady miejskiej dały jednak hasło do zmienienia frontu wobec rządu. Utało się mniemanie, że 66.000 unieważnionych głosów wyborczych, to

głosy komunistów i na komunistów.

Ten fakt kazał meniom socjalistycznym dać hasło do rewizji polityki i stanowiska wobec rządu.

Koła rządowe uważają uchwałę PPS-u za rezolucję papierową, nie mającą istotnego znaczenia. Socjaliści zdają sobie także sprawę, że uchwały ich nie mogą mieć — rzecz prosta — wpływu na zmianę kierunku polityki obecnego rządu.

a jeszcze mniej wpłyną na zmiany personalne w gabinecie. Politykom socjalistycznym chodzi jednak o to, ażeby zahamować tendencję przechodzenia członków PPS-u na stronę komunistów, a ostatnie uchwały są już też

manewrem przedwybórczym, przygotowanym dla wyborów sejmowych.

Na tle bliskiej sesji sejmowej rozważane są najrozmaitsze zagadnienia, związane z ostatnimi dniami istnienia „tego“ Sejmu. Tak jak dziś przedstawia się sytuacja, to nie ulega żadnej wątpliwości, że z końcem b. m.

Sejm sam się rozwiąże.

Uchwały w tym kierunku są ścisłe i — powtarzamy — przy obecnych nastrojach samorozwiązanie Sejmu jest rzeczą pewną. Formalnie Sejm przeprowadzi zmianę konstytucji dla samorozwiązania Sejmu, po czym natychmiast powoła drugą uchwałę natychmiastowego rozwiązania się. W kołach parlamentarnych uważają powyższą uchwałę za pewien manewr wobec rządu, który, według planów, miał podobno zamiar podtrzymać życie „tego“ Sejmu do ostatnich dni jego konstytucyjnego prawa istnienia, czyli do listopada, a wówczas

wybory zostałyby przeprowadzone w lutym przyszłego roku.

Dla największych stronnictw termin ten przeprowadzenia wyborów byłby wprost katastrofalny i to z najrozmaitszych powodów.

Agitacja przedwybórcza wśród najcięższej zimy,

jest bardzo trudna, koszty jej kilkakrotnie wyższe, niż w innym czasie, a wiadomo, że stronnictwa nie rozporządzają obecnie żadnymi większymi funduszami. Jeżeli więc Sejm skończy się zaraz, to wybory, według konstytucji, zostałyby przeprowadzone w jesieni, a więc w czasie wygodnym dla stronnictw.

Dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej, zwołującego Sejm, należy oczekiwać — jeżeli się nie nie zmieni — drugiego lub trzeciego czerwca. Decydującą w tej mierze będzie konferencja marszałków Sejmu i Senatu z premierem marszałkiem Piłsudskim, która odbędzie się w godzinach popołudniowych w środę dnia 1 czerwca. Natychmiast po ukazaniu się dekretu Prezydenta, zwołującego Sejm na sesję nadzwyczajną, marszałek Sejmu zwoła posłów na posiedzenie, które odbędzie się prawdopodobnie 10 lub 13 czerwca.

Tak więc wступujemy w okres pewnego ożywienia w życiu politycznym i parlamentarnym. Realizacja polityki zagranicznej dla Polski i kwestja parlamentarna, staną się w czerwcu ośrodkiem pewnego ruchu i dużego zainteresowania całego społeczeństwa.

St. Zachariasiewicz.

W obronie czci żołnierskiej.

Rezolucje ostatniego zjazdu delegatów związków legionistów w Małopolsce Wschodniej oraz pokrewnych organizacji prowincjonalnych, godzące w sposób niesłychany i w praworządnych społeczeństwach nieznanym, w cześć wysokiego oficera w czynnej służbie wojsk polskich na zagrożonych kresach, odznaczonego za zasługi bojowe najwyższymi odznaczeniami odrodzonej Ojczyzny, wywołały wśród najszerszych warstw całego społeczeństwa polskiego uczucia głębokiego wzburzenia.

Dla niewtajemniczonych w stosunki ogólna firma Związku Legionistów może stanowić podstawę do mylnych przypuszczeń, że związek ten grupuje wszystkich b. legionistów i, że ostatnie mało polityczne rezolucje tego związku są wyrazem całej opinii legionowej.

Pragnąc jaknajbardziej odgraniczyć się od tych wysoce szkodliwych poczyniń zjazdu delegatów zw. leg. podpisani b. legionisci, reprezentujący rozmaite kierunki myśli politycznej i społecznej, stwierdzają publicznie, że z uchwalonemi rezolucjami zjazdu de

legatów zw. leg. w M. Wsch. nie mają nic wspólnego i z całą bezwzględnością potępiają szkodliwe metody niedopuszczalnej walki politycznej wobec oficerów w czynnej służbie, walki, która w rzeczywistości godzi dotkliwie tylko w honor armji i poniża powagę rycerskiego munduru polskiego.

Bezkarność tych metod może i musi w naszych stosunkach znaleźć rychło chętnych naśladowców: dziś jedni — jutro drudzy sięgną po zatrutą broń nieodpowiedzialnych zarzutów i zbrojne ramię całego narodu — armja znaleźć się może w ogniu niezawinionych i obcych jej niskich porachunków osobistych.

Honor i Ojczyzna nakazują wszystkim dyscyplinowaną rozumem ostrożność i powściągliwość; nakazom tym muszą się podporządkować wszyscy, którym na niepodległości i wielkości narodu naprawdę zależy.

Dr. Tadeusz Dwernicki, ks. Józef Panaś, prof. dr. Edward Loth, Romuald Korzeniowski, Ludwik Zawadzki, prof. St. Kochanowski, Zdzisław Sigmund Henryk Lewartowski i i.

Pożar pociągu w pełnem polu.

SYGNAŁ DO ALARMU DAJE SAMOŁOT.

(b.) Na linii kolejowej Rzym — Neapol rozegrała się onegdaj zupełnie nowoczesna scena. Jeden z samolotów, który wleciał z lotniska w Ciampino, znajdował się właśnie nad torami kolejowym, gdy zauważył pod sobą pociąg luksusowy, złożony z 8 wagonów sypialnych i wozu restauracyjnego. Z

wozu restauracyjnego dobywały się płomienie. Samolot wrócił natychmiast na lotnisko i zaalarmował dworzec. Z Ciampino i z Rzymu odjechali natychmiast strażacy. Pięć wozów padło w zupełności pastwą płomieni. Ofiar w ludziach niema. Szkody wynoszą 5 milionów lirów.

Uparta morderczyni.

Okradła gospodynię i poprzysięgła jej śmierć.

Stanisławów, w maju.

(jz.) Niejaka Jewdocha Iwaszków, licząca lat 25, zajęta była przez 1 miesiąc w charakterze pokojówki u Leji Nussbaum, zam. przy ulicy Kazimierzowskiej 1. 36. Ponieważ jednak uczołwa praca rychło się jej

znudziła, pewnego pięknego dnia okradła swą chlebodawczynię i zabrała sobie trochę pieniędzy prócz części garderoby. Policja wysłedziwszy ją, doniosła do sądu, wkrótce jednak umorzona była ją aresztować, gdyż Iwaszkówna zapalała jakimś okropnym



W ubiegłym tygodniu odbył się we Lwowie zjazd starostów województwa lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego, poświęcony omówieniu ważnych spraw administracyjnych.

Rycina powyższa przedstawia uczestników zjazdu.

gniewem przeciw swej dotychczasowej gospodyni i poprzysięgała jej śmierć. I tak przychodziła do niej kilka razy i groziła jej, że ją zabije, jeśli tylko pokaże się na ulicy.

Groźby te nie miały być pienne, gdyż sprowadzona na komisariat, Iwaszko oświadczyła otwarcie, że skradzionego sweteru pod żadnym warunkiem nie odda. — A gdy ją zagadnięto delikatnie o inną kradzież i pogroźki pod adresem poszkodowa-

nej, wyznała z całą szczerością:

— „Ręczniki znalezione w moim koszu, zabrałam przez pomyłkę. Odgrażałam się poszkodowanej, że ją zabiję i czynu tego dokonam, gdy wyjdę z aresztów policyjnych lub sądowych.

Zakończywszy w ten sposób, położyła na protokole policyj. swój podpis i powędrowała bezapelacyjnie do aresztów sądu okręgowego w Stanisławowie.

Czas zrobić porządek z dorożkami samochodowymi!

Z inicjatywy sekcji IV-tej Rady m. zwołało onegdaj przyzdyjmu miasta ankietę, celem rozpatrzenia niezliczonych skarg i zażaleń ze strony publiczności na panujące w naszym mieście porządki a raczej nieporządki automobilowe, rewizji taryfy dorożek samochodowych i wreszcie położenie kresu nadużyciom kierowców tych dorożek, odstręczającym publiczność od korzystania z tego środka lokomocji, najdogodniejszego wszędzie, tylko nie u nas.

W ankiecie, której przewodniczył wiceprz. dr. Schleicher, wzięli udział z ramienia sekcji IV-tej Rady m. rr. Bieniecki, dr. Danielski, Laskownicki i Soltys, szef wydziału przemysłowego Mgtu r. Swister-ski, delegat wydziału technicznego Mgtu inż. Taroni, przedstawiciele: województwa inż. Lisowski, Dyrekcji policji radca Bech-metnik, Izby handl. i przem. dyr. Tatar-czuch, grono właścicieli dorożek samochodowych ze swoim syndykem mec. Altarem i zastępcą Związku zawodowego szoferów p. Koczuch.

Po zagajeniu przez wiceprz. Schleiche-ra zabrał głos imieniem sekcji IV. Rady m. red. Laskownicki i szeregiem przykładów obrazował niesłychaną wprost orgję szoferów i wogóle panujące w ruchu automobilowym nieporządki: i tak po mieście kursują stare, obszarpane szatry, które nie przy-czyniają się do porządnego wyglądu ulic, taksometry są w nocy nieoświetlone i szo-fe-rzy obliczają takse wedle uznania; wogóle za ten sam kurs płaci się w mieście rozma-i-cie; szoferzy w święta i niedziele nie chcą jeździć na takse, tylko za umową, przy-czem pobierają horrendalne opłaty np. za jazdę na mecz lub wyścigi (10—15 zł.); były wypadki, gdy szofer zabierał kilka partyj pasażerów do auta, mimo sprzeciwu pierwszego pasaże-ra, który zapłacił tylko dla siebie; prawdzi-

wą plagą aut są wreszcie tzw. pomocnicy, którzy pod pozorem nauki „opiekują się” zegarami.

Wiceprz. Schleicher w bardzo stanow-czem przemówieniu zapowiedział, że o ile szofer zostanie ukarany trzykrotnie — wła-scielca auta utraci bezwzględnie koncesję. Również i szoferom będzie się odbierało li-cencje na rok, jeśli wyłapie się ich na prze-kroczeniach. Magistrat w każdym razie wy-stąpi obecnie z całą surowością wobec nie-słychanych wprost wybryków.

W dalszej dyskusji podniesiono kompro-mitujący brud na stanowiskach szoferskich i wielkie niebezpieczeństwo grożące od ben-zynowych zbiorników, które należy umiesz-czać w okolicach, gdzie niema zbyt wielu ilo-ści kamienia.

Z wyjaśnień fachowych należy podnieść, że możliwość kręcenia zegarem istniała dotąd, obecnie jednak są przy linewkach, łączących zegar z kołem — panczerze plombowane, które wszelką manipulację wykluczają.

Natomiast nie należy dawać się oszuki-wać szoferom, którzy szczególnie pasażerom z prowincji, pokazują kwotę, wybitą na liczniku i rzymską jedynie oznaczającą I. taryfę, którą doliczają (rzekomo jako kwotę!) do właściwej ceny. Wogóle należy zwrócić się do ogółu publiczności z apelem, aby przed zaplaceniem za kurs osobiście stwier-dzała na taksometrze wybitą kwotę, a nie zadowalała się oświadczeniem szofera, który może nadużyć zaufania pasażera.

Przy sposobności załatwiono sprawę sta-nowisk dorożek automobilowych. W najbliż-szym czasie na stanowiskach tych ukaza się tablice z oznaczeniem ilości aut, które na niem mogą stać i z nową taryfą.

W tej ostatniej sprawie właściciele do-rożek wystąpili z wnioskiem zaprowadze-

nia jednolitej taryfy (bez względu na porę dnia czy nocy oraz na jakość i pojemność dorożki) — przy-czem jednakowoż zażądali jako zasadniczej dotychczasowej taksy pier-wszej z dodatkiem nocnym, co oczywiście bardzo znacznie podrożaloby cenę jazdy i u-żywania dorożek automobilowych umożli-wiłoby jedynie ludziom zamożnym. W za-mian za przyznanie im tej podwyżki wła-sciciele dorożek godzą się na zniesienie do-datku dworowego (do kolei), przy utrzyma-niu zasady, że do auta mogłoby siadać trzy osoby, za każdą następną dopłata wynosila-by 60 gr., za każdy pakunek 30 gr. Co do jazdy na mecze i wyścigi domagali się oso-bnej taryfy względnie ceny umownej.

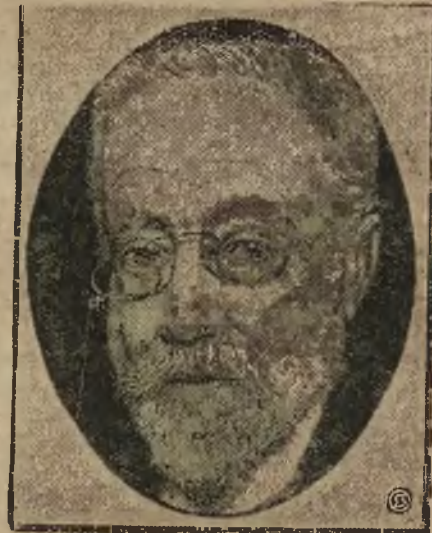
Z ramienia sekcji IV-tej Rady m. r. La-skownicki postawił odmienny wniosek, aby opłata za kurs bez względu na porę dnia wyniosła za 1 klm. 1 zł., za każde 250 m. 20 gr. Za jazdę na mecze i wyścigi normalna taksa i zwrot myta w kwocie 150 zł.

Oba wnioski rozpatrzy Dyrekcja Policji i wyda w najbliższym czasie odpowiednie zarządzenie.

Poza tem ma być przeprowadzona rewizja dorożek samochodowych i wycofanie tych, które ze względu na swój pożałowania godny stan i zewnętrzny wygląd nie nadają się do użycia.

W końcu zaznaczyć należy, że zarówno ze strony przedstawicieli władz, jak i Związku zawodowego szoferów oraz Stowarzy-szenia właścicieli dorożek objawiła się do-bra wola usunięcia z tego zawodu jednostek niesumiennych i dopuszczających się nad-użyć, wobec czego można żywić nadzieję, iż w niedalekim czasie nastąpi w tych stosun-kach znaczna poprawa. Za podjęcia w tym kierunku inicjatywę należy wyrazić magi-stratowi i przyzdyjmu miasta szczerą wdzięczność.

Kongres Stowarzyszeń Przyjaciół Ligi Narodów.



W przepelnionej po brzegi sali parlamen-tu niemieckiego otwarto w ubiegły czwartek 11 Kongres Stowarzyszeń Przyjaciół Ligi Na-rodów. Przewodniczącym Kongresu obrano profesora Sorbony paryskiej, Aularda, znanego hi-storyka rewolucji francuskiej. W Kongresie wzięli udział przedstawiciele 35 państw i 250 polityków. Delegację polską reprezentują ad-wokaci Nagórski i Loewenherz.

Rycina nasza przedstawia portret profesora Aularda.

Cały Lwów kupuje u
Króla Pończoch
Żółkiewska 1. 2159 Sensacyjne ceny.

PRZEZ MÓJ MONOKL.

Wino szampańskie.

(wolny przekład z Krasickiego).

„Nieże to bywa czasem, co przymusi.

„Mruczało wino, że je korek dusi,

„nie wiedząc, że bez niego zwietrzałoby do cna.

„Niemasz to jak ręka mocna!

Tak rzekł pewien minister, porównaniem

karcąc lud, który ganił jego rządów system:

Zaś na dietum takowe z miejsca, bez

odpari mu ludek:

— Kiepską gadkę na przykład wyszukałeś

nam pan,

Jeśli ty masz być korkiem, jam jest pewnie

szampan,

lecz zbyt ciska korek, zwłaszcza w czasie

nasze,

niejeden już rozsądził i szampan i flaszkę.

Stąd, z dwóch zet biorąc mniejsze, masz

morału wzorek:

Ma trząsnąć cała flaszką, niech wyleci

korek.

la von Tanten.

PONCZOCHY-PFAU**RYNEK I. 19** najtaniej — bo wchód przez sień. 1954**Nocne historie.**

(d) Ubiegłej nocy posterunkowy Solarski przechodził ulicą Mochnacką. W czasie tym zauważył, że jakiś osobnik przebiegł przez parkan realności pod liczbą 48, następnie zniknął w ogrodzie. Później Solarski patrolował na Cytadeli: i tam w alei zetknął się z tym samym osobnikiem, którego przyaresztował. W policji stwierdzono, że jest to niejaki Piotr Poznański, liczący lat 30, zamieszkały w Krośnicy. Tłumaczył się on tem, że tą drogą szedł na robotę do cegielni, co jednak pokazało się niezgodne z prawdą, to też Poznańskiego oddano do aresztów.

Szczęścia również w nocy nie miał znany złodziej Piotr Pauk, liczący lat 21, zam. w Kleparowie nr. 672, który włamał się do sklepu galanterijnego Szymona Welsenberga przy ul. Zielonej 18, z którego zabrał wiele towaru. Następnie ze swoim łupem schronił się do ogrodu realności przy ul. Sakramentek 10, gdzie też został przez jednego z posterunkowych przytrzymany.

Sprawa Promisówny.**Nie będzie rewizji w klasztorze.**

(d) W czoraj w dalszym ciągu policyjny urząd śledczy prowadził dochodzenia w sprawie krążącej wersji, jakoby Fańcia Promisówna znajdowała się w klasztorze Sióstr Sercanek przy ul. Sieniańskich. Wersja ta drogą zeznań przesłuchanych świadków nie znalazła żadnych potwierdzeń.

Nadto urządzenie na podstawie ksiąg urzędu metrykalnego stwierdzono, że Promisówna urodzona jest dnia 4 lutego 1913 roku a zbiegła z domu rodzicielskiego dnia 5 lutego 1927. Zatem w chwili ucieczki miała ukończonych 14 lat, a więc w myśl obowiązujących u nas przepisów była pełnoletnią do samowolnej zmiany wyznania. Toteż zarzut uprowadzenia w tym wypadku zupełnie odpada.

Sprawę tę wczoraj rozpatrywał prokurator Gürtler i nie znalazł ustawowego powodu, aby koniecznym było przeprowadzenie rewizji w klasztorze, jednak nie chciał samemu decydować, akta tej sprawy przedłożył nadprokuratorowi Malinie. W sprawie tej wczoraj w sądzie ingerował poseł dr. Reich.

**JEDEN RZUT OKA**

wystarczy dla uprzytomnienia sobie, że najsilniejszą i najtrwalszą maszyną do pisania TO wszechświatowej sławy

„REMINGTON”

MODEL 12.

BLOCK-BRUN SP. AKC. Oddział we Lwowie, Piłsudskiego 11. — Tel. 15-55.

Centrala w Warszawie, Hotel Bristol.

215

Morderstwo w Sokolnikach pod Lwowem

(d) Na powyższym zdjęciu fotograficznym widzimy dwóch sprawców mordu, dokonanego na osobie śp. Tomasza Szalegi w Sokolnikach pod Lwowem, w chwili, gdy ich aresztował kom. Batorski. Stoją od lewej strony: wywiadowca urzędu śledczego Lorch, a następnie mordercy — Józef Kondracki, liczący lat 23 i Jan Skowron, lat 20, robotnicy przy plantacjach miejskich na Żelaznej wodzie we Lwowie. Dziś prokuratura zadecyduje, czy staną oni przed sądem doraźnym.

(Fotogr. red. Daniluk.)

Ucieczka obłąkanego z Kulparkowa.**Zginął on pod kołami pociągu.**

(d) Na leczeniu w Zakładzie dla umysłowo chorych w Kulparkowie od dłuższego czasu pozostawał Julian Halkiewicz, aplikant sądowy i kapitan rezerwy. Wczoraj przed południem Halkiewicz z gmachu wy dostał się na ogród zakładowy, a następnie przez parkan zbiegł w pole. Po tej ucieczce Halkiewicz począł się błąkać po torze kolejowym, a gdy nadjechał pociąg, stanisławowski dostał się pod koła lokomo-

tywy. Doznał on bardzo ciężkich obrażeń i zmiążdżenia obu nóg.

Gdy spostrzeżono ten wypadek, na miejscu zawezwano Pogotowie ratunkowe, które Halkiewicza zabrało do szpitala. W drodze jednak zakończył on życie. Policja nie mogła ustalić, czy Halkiewicz popełnił samobójstwo, czy też przypadkowo dostał się pod koła pociągu.

Strzał w ogrodzie im. Kościuszki.**Samobójstwo młodej dziewczyny.**

(d) Wczoraj popołudniu w alei ogrodu im. Kościuszki przy ulicy Kraszewskiego rozległ się huk strzału, a równocześnie na trawniku obok krzaków runęła na ziemi młoda dziewczyna z przestrzeloną piersią. Przechodnie pospieszili jej z pomocą, a obecny posterunkowy zawezwał Pogotowie ratunkowe. Desperatkę przewieziono do szpitala powszechnego i bezzwłocznie dokonano operacji celem wyjęcia kuli, która przeszła obok serca. Pomoc lekarska jednak była bezskuteczna, gdyż postrzelona dziewczyna o godzinie siódmej wieczór zakończyła życie.

Zawiadomiona o tym wypadku policja, przeprowadziła dochodzenia i ustaliła, że dziewczyna ta nazywa się Regina Münzer, liczy 22 lata i jest córką bednarza, zajętego w rafinerji spirytusu na Bogdanówce za rogatką Gródecką. Przy sobie Münzerówna nie pozostawiła żadnych listów, ani też dokumentów. Natomiast w torebce swej obok 78 dolarów i 8 złotych miała karteczkę, na której napisany był numer telefonu 27 - 40.

**ANGIELSKIE RAGLANY
PŁASZCZE GUMOWE —
PŁASZCZE NIEPRZEMAKALNE
PRAWDZIWE BURBERRYS**

POLECA W OGROMNYM WYBORZE

**A LA VILLE DE PARIS
GABRYEL STARK
LWÓW, PL. MARJACKI 11.**

2217

Tą drogą policja stwierdziła tożsamość osoby, a w szczególności przez pracowników drukarni Schläfriga przy ul. Sykstuskiej, mającej właśnie odnośny numer telefonu.

Przyczyną wypadku była zawiedziona miłość. Mianowicie Münzerówna utrzymywała miłosny stosunek z pracownikiem drukarskim S. Meiselsem, zamieszkałym przy placu św. Jura 1. 7, który był uważany za jej narzeczonego. W ostatnich dniach otrzymał Meisels anonimowe listy, jakoby M. chodziła po spacerach z innymi mężczy-

znami, co jednak było kłamstwem, a jedynie celowym oszczerstwem. Listy anonimowe wywołały między nimi niesnaski i sprzeczki, a wreszcie Meisels zerwał z Münzerówną swoją znajomość, co właśnie popchnęło ją do tragicznego kroku.

Wczoraj na chwilę przed zamachem Münzerówna na ulicy Sykstuskiej zatrzymała przechodzącego Meiselsa, a po krótkiej z nim sprzeczce udała się do ogrodu im. T. Kościuszki i tam popełniła zamach.

żadnych wieści. Natychmiast więc wyjechała do Zakopanego siostra denata wraz z jego przyjacielem p. Żukowskim, studentem filozofii U. J. Przybywszy do Zakopanego rano 30 maja udali się oboje wprost do komisariatu, gdzie z rysopisu, próbek odzieży i fotografii zwłok rozpoznali bezspornie osobę samobójcy. Okazało się, że jest nim 24-letni krakowianin p. Antoni Ramsa rusznikarz zbrojowni wojsk polskich w Krakowie.

Denat nie posiadał wykształcenia, jednak jako samouk zdobył bardzo wiele wiedzy, szczególnie w dziedzinie awiacji. Z precyzją i niezwykłym poświęceniem pracował nad planowanym wynalazkiem lotniczym, poświęcając mu cały czas wolny od zajęć zawodowych. Pomysł swego jednak nie mógł zrealizować, nie posiadając na to koniecznych funduszy. W przewrażliwionej duszy, jaką posiadał denat, mogło to się stać przyczyną samobójstwa. Nic nie naprowadza na inne przyczyny i gdyby tak okazała się mylna, tajemnica samobójstwa zostałaaby chyba już na zawsze niewyjaśniona.

Denat wyjechał z Krakowa 9 stycznia br., podając rodzinie, że wyjeżdża do Niemiec dla studiów i zapowiadając równocześnie, że przez długi czas nie będzie pisywał listów. Świadczy to, że wyjeżdżając z Krakowa nosił się już z zamiarem pozabawienia się życia. Uskutecznił to po kilku dniach na szczyście Zielonego Żlebu w Tatrach.

Przy bladej, szarawożółtej cerze,

przygasłych oczach i złem samopoczuciu, ogólnym przynębieniu, ciężkich snach, bólach żołądkowych, udusku na głowę i pobudzeniu chorobliwym, zaleca się pić przez kilka dni zraną naczynio szklankę naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa. W praktyce lekarskiej woda Franciszka Józefa dlatego jest zalecaną przedewszystkiem, że łagodnie usuwa powody wielu objawów chorobliwych. Do nabycia w aptekach i droger. 2112

Z sali sądowej.

(KD.) Stefan Lachmann z Hrebeniec, p. Żółkiew i Józef Martyn z Kulikowa, obaj 18-letni chłopcy, włożyli się po Lwowie bez zalecia wśród głodu i chłodu.

Dnia 2 marca br. rano dowiedzieli się, że w hotelu „Metropol“ zamieszkał jakiś objeżdżający świat rowerzysta. Nie wiele się namyslał, skierował swe kroki do hotelu, gdzie chcieli u niego zasięgnąć porady, jak to bez pieniędzy po świecie się jeździ.

Podróżnika n e zastali w domu. Roweru jego też nie oglądali. Wpadła im tylko w oko piękna waliza leżąca w zamkniętej portjerce.

Rozbili szybę, wkradli się do wnętrza portjerki, zabrali walizę i poszli z nią do lasu leśniczki. Tam podzieliли się lupem, czekoladą i pomarańczami. Garderobą damską podzieliли się, a walizę, w której pozostały tylko książki, zagrzebali w krzakach.

W drodze powrotnej do Lwowa przytrzymał ich przodownik policji.

Do grzechu przyznali się chłopcy od razu i opowiedzieli jak to było.

Chłopców aresztowano.

Wczoraj staneli obaj za tą pierwszą w swym życiu kradzież przed sędzią radcą Łyczkowskim, który skazał Lachmana na 2 miesiące, Martyna na 1 miesiąc z odroczeniem kary.

Z kłótni do zabójstwa.

(KD.) Między gospodarzami gminy Kukizowa Wasylem Mironikiem a Wasylem Bojką, panował antagonizm, datujący się od kłótni powstałej podczas wiejskiej zabawy.

Wykorzystał to St. Pastuch i w dniu 18 marca br. znieważony przez Wasyla Mironika, chcąc pomścić swą krzywdę, udał się do Wasyla Bojki i opowiedział mu o doznanej zniewadze. Wasylowi Bojce nie trzeba było wiele mówić. Wziął sobie do pomocy brata Dmytra i poszedł śladem zbrojnego w widły Pastucha w stronę chały Mironika.

Zemsta.

Noc była jasna. Zauważywszy przez okno podchodzącą pod chatę zbrojną w koły i widły trójkę, Wasyl Mironik w towarzystwie braci Jędrzeja, Michała, Stefana i Tadeusza wybiegł naprzeciw. Wołownicza trójka rzuciła się na nich. Wasyl Mironik przebitý nożem przez Dmytra Bojkę w szyję i płuca, a przez Pastucha ugodzony widłami w czasz-

Wydzierżawienie teatrów miejskich

uchwaliła wczoraj Rada Miejska 48 głosami przeciwko 26 głosom.

(c.) Aktualna w ostatnim czasie sprawa dalszych losów teatrów miejskich została ostatecznie zdecydowana na wczorajczym, umyślnie dla tego celu zwołanym posiedzeniu Rady Miejskiej. Po długotrwałych rozważaniach i debatach w Komisji teatralnej, w odnośnych Sekcjach i w Magistracie postanowiono teatry miejskie od nowego sezonu wydzierżawić.

Głosowanie nad tą sprawą odbyło się inniennie.

Pod głosowanie poddano wniosek, za którym oświadczył się Magistrat, a mianowicie wniosek na prowadzenie teatrów miejskich nadal w zarządzie Gminy pod kierunkiem administracyjnym urzędnika Magistratu z dodaniem mu do pomocy fachowych kierowników artystycznych.

Na 74 obecnych na sali radnych oświadczyło się za tym wnioskiem 26 radnych, przeciwko zaś temu wnioskowi, a

za wydzierżawieniem teatrów

48 radnych.

Wydzierżawione będą oba teatry: Wielki i Nowości na okres trzechletni, przy czym dzierżawca będzie obowiązany złożyć: 50.000 zł. tytułem kaucji, a na drugie 50.000 zł. dać gwarancję, oraz uzupełnić inwentarz teatralny corocznie w wysokości 50.000 zł.

W ten sposób teatry miejskie, które od 1918 r. pozostawały w zarządzie Gminy,

przejdą obecnie, po dziesięciu latach, znów pod system dzierżawny, w jakim zostawały poprzednio przez dziesiątki lat. Ostatnim dzierżawcą był śp. Ludwik Heller, po którego 12-letniej dyrekcji objęła Gmina teatry pod własny zarząd. Pierwszym dyrektorem umiastowionego teatru był Roman Żelazowski (1 rok), po nim prowadzili teatr z ramienia Gminy: śp. Michał Tarasiewicz (2 lata) i Ludwik Czarnowski (4 lata), a obecnie Henryk Barwiński (2 lata).

Stwierdzono identyczność tajemniczego samobójcy w Tatrach.

Prasa naprowadziła na ślad. — Tragedja młodego samouka wynalazcy.

(Od naszego korespondenta).

Zakopane, w maju.

(kap) W sobotę jeszcze ukazała się w prasie wiadomość o znalezieniu tajemniczych zwłok samobójcy w Tatrach. W ślad za nią przyszły dalsze szczegóły z dokładnym opisem denata. To też już w niedzielę wpłynęło kilkanaście zapytań telefonicznych z Krakowa, Lwowa, Warszawy, Łodzi i Częstochowy do komisariatu PP. w Zakopanem, do-

tyczących tajemniczych zwłok. Równocześnie przybyły informacje z całej Polski — nie zgadzały się one jednak ze szczegółami ustalonymi na miejscu.

Natomiast już dnia 30 zm. tajemnica została wyjaśniona. Oto szwagier denata, krakowianin, na podstawie opisu ubrania zwłok doszedł do wniosku, że tajemniczym samobójcą jest nikt inny, tylko brat jego żony, o którym od pięciu miesięcy nie miano

ka, padł trupem. Jędrzej Milronik odniósł kilka ran krutych. Dostało się również Wasyłowi Dawidowi, gdy ten, na skutek awantury, wybiegł z chaty.

Przed sądem.

Wczoraj w sądzie okręgowym karnym w Lwo wie przed trybunałem, któremu przewodniczył r. Moszowski odbyła się rozprawa przeciw Dmytrowi Bojce, Wasyłowi Bojce i Stanisławowi Pastuchowi. Pierwszy odpowiadał za zbrodnię zabójstwa i ciężkie uszkodzenie ciała, dwaj dalsi za ciężkie uszkodzenie ciała.

Po przesłuchaniu oskarżonych, którzy zasłaniają się konieczną obroną oraz świadków, którzy pod przysięgą stwierdzili coś wręcz przeciwnego, trybunał wydał wyrok skazujący Dmytrę Bojkę na 4 lata ciężkiego więzienia, zaś Wasyła Bojkę i Stan. Pastuchę na 4 miesiące ciężkiego więzienia.

Oskarżał prokurator Janisch. Stronę poszkodowaną zastępował adw. dr. Grek, Broniński adwokaci: dr. Macieliński i dr. Batorycki.

NADESŁANE.

Dr. JÓZEF MAYER ordynuje jak w latach ubiegłych w Krynicy „Pod Gwiazdą“.

Blednicę

niedokrwiłość — usuwa, działa wzmacniająco, odżywczo, podnieca apetyt, nieocen. środek dla rekonwalescencji.

Mra Krzysztoforskiego.

Wino chłnowo-żelaziste na maladze hiszpańskiej. Do nabycia we wszystkich aptekach. Cena za fl. 4.25 zł., po 2.10. We własnym interesie żądać wyraźnie **Mra Krzysztoforskiego** Wino chłnowo-żelaziste. Laboratorium chem. farm. Mr. M. Krzysztoforski, Tarnów

NOWOŚCI SEZONOWE dla Pań i Panów

na dogod- MANUFATURA ul. AKADE- nie spłaty MICKA 23 —

ZAWIADOMIENIE. SPIS UCZESTNIKÓW OBROTU CZEKOWEGO P. K. O.

będzie zawierał jak rokrocznie część reklamową, a to paski w części urzędowej (80×140 mm) w cenie 100— zł., ogłoszenia w cenie 500— zł. pierwsza i ostat. str. przed tekstem i 400— zł. pozostałe stronicie za tekstem, wkładki kartonowe 700— zł. stron., dział branżowy minimum 40— zł. za adres, w ramce 25— zł. Nakład 30.000 egzempli. Wyłączność akwizycji ogłoszeń na Małopolskę Wschod. posiada P. B. P. „Orbis“, Lwów, Jagiellońska 20, dokąd zainteresowane tą reklamą sfery mogą się zwracać. Ze względu na to, iż Spis jest już w druku, upraszamy o pośpiech.

P. B. P. „ORBIS“, Dział reklam Lwów, Jagiellońska 20. Telef. 8—11.

CHŁOPI A RADJO.

Włno (AW) Nadchodzą z Kowna wiadomości, że wśród ludu litewskiego panuje przekonanie, iż chłody, burze śnieżne i gradowe, które ostatnio wyrządziły wiele szkód spowodowane są rozpowszechnieniem się radia, gdyż anteny mają — wedle wierzenia ludu litewskiego — przyciągać zimno.

W Kownie doszło nawet w związku z tym zabobonem radiowym do zaburzeń i ekscesów w szkołach. W wielu miejscowościach chłopcy niszczą urządzenia radiowe.

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 1. czerwca.

Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnie żądano za dolary efektywne zł. 8.90.

Sprawa pożyczki.

Otoczona tajemnicą konferencja.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j.) Narady w sprawie pożyczki zagranicznej postępują szybko naprzód. W dniu wczorajszym odbyła się pierwsza konferencja z delegatami konsorcjum zagranicznego pp. Monnet, Fisherem i Denisem, w której z ramienia rządu uczestniczyli minister skarbu Czechowicz, oraz dyrektorowie departamentu Barański i Wojtkiewicz. Wieczorem zaś odbyła się na Zamku pod przewodnictwem Prezydenta Rzplitej, trzygodzinna konferencja,

poświęcona zagadnieniom pożyczki zagranicznej. W konferencji tej uczestniczyli marszałek Piłsudski, wicepremier Bartel, minister skarbu Czechowicz i minister spr. zagranicznych Zaleski. Wyniki tej konferencji trzymane są w ścisłej tajemnicy, jednakże opowiadają, że ustalono na niejmiejzy innymi, iż oprocentowanie pożyczki niema być większe, niż 7 procent, a kurs emisyjny na rynkach amerykańskim i angielskim wynosić będzie podobno 93 zł.

Przed sesją sejmową.

Termin zwołania sesji Sejmu. — Gospodarczy program rządu.

(Telefonem od naszego korespond.).

Warszawa. (j.) Dziś około 4-tej popołudniu ma się odbyć w gmachu sejmowym konferencja marszałka Piłsudskiego z marszałkiem Sejmu Ratajem. Przedmiotem konferencji ma być

ustalenie terminu zwołania sesji nadzwyczajnej Sejmu i Senatu, oraz omówienie programu prac. Program ten, projektowany przez sfery poselskie, przewiduje zmianę konstytucji w kierunku umożliwienia Sejmowi rozważania się na mocy własnej uchwały, projekt uchwały, że członkowie armii nie mają czynnego prawa wyborczego,

dalej projekty ustaw samorządowych i usta-

wy o zgromadzeniach, zmianę ordynacji wyborczej do Senatu, oraz rozpatrzenie wydanych przez rząd dekretów prasowych.

Co do programu rządowego, to, jak opowiadają w sferach sejmowych, rząd zamierza określić go ściśle jako gospodarczy.

Zamiarem rządu jest zwołać nadzwyczajną sesję około 10-go czerwca.

W związku z wiadomościami o zbliżającej się sesji nadzwyczajnej gmach sejmowy ożywił się wczoraj. Przybyło bardzo wielu posłów, a na dziś zwołane są posiedzenia poszczególnych klubów.

Przygotowania wojenne Sowjetów.

Koncentracja wojsk. — Woroszyłow na Inspekcji.

Mińsk, 31 maja. (AW.) Trwająca od 3 dni lotna inspekcja południowo i północno-wschodniego okręgu wojskowego przez generalissimusa armii czerwonej Woroszyłowa wywołała prawdziwy popłoch wśród dowódców czerwonych jednostek bojowych, dając z drugiej strony bogate pole domysłów na tle ewentual. wojny ang.-sowieckiej. Powszechnie twierdzą, że zadaniem

Woroszyłowa jest zbadanie zdolności mobilizacyjnej wojsk skoncentrowanych na terenach graniczących z Polską i Rumunją.

Moskwa, 31 maja. (AW.) Koncentracja armii czerwonej w rozmaitych okolicach państwa trwa w dalszym ciągu. Największe siły wojskowe gromadzone są w Syberji Wschodniej, na szerokiej przestrzeni od Czyty do Władywostoku.

Demonstracja floty angielskiej koło wybrzeży Egiptu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j.) Według doniesienia, jakie otrzymał „Kurjer Poranny“ z Paryża demonstracja floty angielskiej koło wybrzeży Egiptu wywołała w paryskich kołach politycznych wielką sensację. „Petit Parisienne“ pisze że zanoszą się niewątpliwie na zniesienie niezależności Egiptu.

przyznanej w 1922 roku. Wrogi stanowi-

sko gabinetu egipskiego wobec Anglii spowodowało demonstrację floty angielskiej. Koła miarodajne w Kairze były powiadomione o wszystkich konsekwencjach, jakie stanowisko gabinetu może wywołać ze strony Anglii, to też o ile mimo to zdecydowały się na sprowokowanie Anglii,

musiały uczynić to z pełną świadomością następstw.

Zbrodniczy zamach.

Śledztwo w sprawie strasznej katastrofy w Kunowie.

(Telefonem od naszego korespond.).

WARSZAWA. (j.) Wychodzący w Lesznie Głos zamieszcza sensacyjny artykuł w sprawie onegdajszej strasznej katastrofy w Kunowie, w czasie której, jak o tem donosiliśmy, około 60 żołnierzy uległo strasznym poparzeniom w stodole. Głos pisze: wbrew pozorom, jakoby pożar w stodole powstał wskutek nieostrożności samych żołnierzy, mnożą się pszlaki wskazujące na to, że ogień podłożyła zbrodnicza ręka.

Podobno w związku z tymi poszlakami aresztowano już 6 osób, z pośród mieszkańców Kunowa. Niepodobna przy tej sposobności pominąć milczeniem ulę

ludzkiego zachowania się miejscowych gospodarzy, którzy

nie chcieli poparzonych żołnierzy przyjąć do swoich domostw.

Wydać się to musi tem więcej podejrzanem, że dzień, w którym zbiegiem okoliczności

konie i bydło, znajdujące się w stodole, znalazły się wcześniej na wolnym powietrzu, niż rozmięszczeni żołnierze.

Wdrożone przez żandarmerję wojskową śledztwo, stwierdziło, że ze strony żołnierzy zachowane były wszystkie ostrożności.

Skazany na karę śmierci za szpiegostwo na rzecz Sowjetów.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (j) Jak donoszą z Kowna, był szef sztabu Kleszczyński został wczoraj skazany przez sąd wojenny na karę śmierci za szpiegostwo na rzecz Sowjetów. Stwierdzono, że szpiegostwo sowieckie na Litwie miało znakomicie zorganizowany aparat, na czele którego stał właśnie Kleszczyński.

Jako szef sztabu, był on znakomicie obznajomiony ze stosunkami armii litewskiej i z nastrojami wśród oficerów korpusu. Prowadził on bardzo intensywną akcję, która miała na celu wywołanie przewrotu bolszewickiego na Litwie. Kleszczyński posiadał wielu pomocników wśród oficerów armii litewskiej.

Wykrycie wielkich malwersacyj.

Skarb państwa poniósł milionowe straty.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa (j) W Chrzanowie wykryto wielkimalwersację na szkodę Skarbu Państwa. Dyrekcja tamtejszej fabryki żelaza zawarła w swoim czasie umowę z Ministerstwem kolei na dostawę parowozów. Sprowadzała ona z zagranicy części maszynowe, objęte zakazem przywozu, przyczem wystawiała fałszywe deklaracje i faktury celne.

Części gotowe podawano jako surowiec i na tej podstawie fabryka korzystała ze zniżki cła, która przy 100 kg. wynosiła 114 zł. W ten sposób zaledwie

w kilku ostatnich tygodniach Skarb Państwa stracił na samych kołach 15.859 zł.

Rozmiary szkód, jakie z powodu tych malwersacji poniósł Skarb Państwa, nie dadzą się narazie dokładnie obliczyć, w każdym razie

idą one w miliony złotych.

Do ujawnienia oszustw przyczynili się dwaj urzędnicy fabryki, którzy podsłuchali rozmowę dwóch dyrektorów Morawskiego i Czerdy, a dowiedziawszy się z niej o faktycznym stanie rzeczy,

uczynili doniesienie do władz.

Ubiegłej soboty biura i magazyny fabryki zostały opieczetowane i zjechała na miejsce komisja śledcza w celu przeprowadzenia ścisłych dochodzeń.

Cudem ocaleni.

Katastrofa na radomskiej linii kolejowej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (j.) Na linii kolejowej Radom — Zagożdżon wydarzył się wczoraj niebezpieczny wypadek. Dresyna motorowa z kilkoma urzędnikami i 40 dziećmi wracającymi ze szkół z Radomia, znalazła się nagle w obliczu jadącego pełną parą pociągu towarowego.

Momentalnie nastąpiło zderzenie, lecz więk-

szej katastrofy uniknięto dzięki temu, że parowóz pociągu towarowego, uderzwszy całą siłą w dresynę, stracił ją do rowu.

Z jadących dresyną dwie osoby zostały ciężko ranne, inne odniosły lżejsze obrażenia. Rannych odwieziono pociągiem do Radomia.

Morderstwo i samobójstwo.

Rozpacz męża po utracie żony.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa (j) Dozorca jednego z domów przy ul. Gdańskiej, niejaki Wiśniewski, w przystępie rozpacz po śmierci żony poder-

znał brzytwą gardło swemu 6-letniemu synkowi, a następnie sam popełnił samobójstwo. Chłopak zmarł, ojciec walczy ze śmiercią.

Nieprawdziwe wiadomości.

Wiceminister spraw wewn., Jaroszyński, wyjaśnia.

(Telef. od naszego korespondenta).

Warszawa (j) Wiceminister spraw wewnętrznych, dr. Jaroszyński, który bawił onegdaj we Lwowie, wrócił wczoraj do Warszawy i zamieścił w dzisiejszej „Epoce“ pewne wyjaśnienia w sprawie wywiadu, jakiego udzielił przedstawicielom prasy lwowskiej. Zaznacza on tam, że w pewnej części prasy pomieszczono

wiadomości nieścisłe i nieprawdziwe.

Mianowicie jeden z dziennikarzy zainteresował wiceministra, czy rząd zdaje sobie sprawę z tego, że przy wyborach w niektórych gminach uzyskują większość żywiły antypolskie. Tak naiwne pytanie, i to w ustach dziennikarza, zdziwiło mnie niezmiernie, to też nieuznałem za odpowiednie odpowiedzieć na nie. Przypomniałem tylko, że z powodu układu sił narodowościowych w Małopolsce wschodniej nawet pośród mianowanych komi-

sarzy gminnych jest wielu narodowości nie-polskiej i że na to niema rady.

Nie przepuszczałem, aby wystosowane do mnie przez owego dziennikarza pytanie kryło w sobie podstęp i miało na celu wyciągnięcie ze mnie tajemniczych intencji rządu.

Nie przypuszczałem również, że odpowiedź moja, po przekręceniu wypowiedzianych przezemnie słów, stanie się dla odnośnego pisma okazją do wytoczenia antyrządowej kampanii.

Specjalnie nie mówiłem, że zawarty między stronnictwami kompromis przy bardzo istotnym współdziale ZLN i Ch.D. zapobiega „zmajoryzowaniu żywiłu polskiego przez większość żydowską w miastach, a separatystyczną ukraińską po wsiach“ w znacznie mniejszym stopniu, niż dziesięć lat temu, bez wątpienia przestarała i zła ordynacja kurjalna.

W końcu swego wywiadu oświadczył wiceminister Jaroszyński, że akcja wyborcza będzie przed 15 lipca za-

Kończona

i wszystkie głosowania w gminach odbędą się do tego czasu. Oznajmił dalej, że ludność w Małopolsce wschodniej — jak wynika z relacji wojewodów, — przyjęła wiadomość o zarządzeniu wyborów z wielkim zadowoleniem. Widoczne jest również pewne odprężenie w stosunkach narodowościowych.

NADESŁANE.

Dobra okazja dla ludzi ze słabym wzrokiem.

Polska Publiczność, odwiedzająca Londyn, Paryż, Nizzę lub Vichy, miała sposobność wielokrotnie poznać znanego refrakcjonistę czyli specjalistę od przystosowania szkieł do oczów, pana Leona Kokocińskiego, wychowawcę Instytutu Oftalmicznego w Paryżu, w pasażu Jouffrey, który po trzydziestoletniej praktyce w Londynie, Nowym Jorku i Paryżu, zdecydował się zapoznać klientelę polską ze swoją wiedzą. W tym też celu we Lwowie będzie przyjmował interesantów w hotelu Warszawskim pl. Bernardyński, od poniedziałku dnia 30. maja aż do soboty 11. czerwca od g. 10 do 1 i od 3 do 7. — Celem jego przyjazdu jest zademonstrowanie nowych zdumiewających szkieł Aroscopic, które pozwalają czytać z bliska, patrząc jednocześnie w dal. 23361

Szklą owe, okrągłej formy, po cenach paryskich, tj. już od 10 zł. z ładną oprawą nadzwyczaj kunsztownego szlifowania, precyzyjnie wykonane, dają o wiele więcej promieni światła, dzięki czemu pozwalają jasno widzieć przez szklą słabsze, aniżeli używane do tego zwyczajne, co bardzo wpływa na siłę wzroku i nie go nie męczy. Ponieważ szkieł optycznych jest przeszło 10 tysięcy, kombinacja dobrania takowych odpowiednio do wzroku, a także do osobistości i wyrazu twarzy klienta, stanowi prawdziwy artyzm, którą pan Kokociński, dzięki swej trzydziestoletniej praktyce, w zupełności posiada. Zachęcony wielkim powodzeniem jakim się cieszył w Warszawie zmuszony był otworzyć tamże swój oddział na Polskę, który się mieści przy ul. Szpitalnej 1. 10.

Wielki pożar w Kałuskiem.

Trzynaście gospodarstw w płomieniach. — Szereg rannych w czasie akcji ratowniczej. — Szkoda ćwierć miliona złotych. — Co sprawiła nieostrożność dzieci.

Stanisławów, w maju.

(jz.) Onegdaj popołudniu wybuchł wielki pożar w gminie Stańkowa, pow. Kałusz, w stodole gospodarza Iwana Szweca. Pożar zaczął bardzo szybko rozszerzać się i wkrótce ogarnął trzynaście gospodarstw, które stanęły w płomieniach. Zorganizowano natychmiast akcję ratowniczą, ta jednak nie dała żadnego rezultatu dodatkowego, natomiast kilkunastu ludzi odniosło ciężkie rany i oparzenia. Z dobytku nie zdołano niczego uratować. Wszystkie zabudowania obróciły się w popiół, a szkoda wynosi ćwierć miliona złotych. Budynki były ubezpieczone częściowo w P. D. U. W., częściowo zaś w „Dniestrze“.

Przeprowadzone w tej sprawie dochodzenia policyjne wykazały, że pożar spowodowało dwoje dzieci: 11-letnia Lidia Bryków i 8-letnia Anna Szwec, które, bawiąc się zapałkami w stodole, przytknęły płomień do stogu siana i w ten sposób dały początek katastrofie.

APOLLO Faworyta Rotszylda „Swierszczyk“

wyśw. arcyzabawna komedję

W gł. rol. Lya Mara i Harry Liedke. 2261

Topij i Kiki.

Dwaj włamywacze ograbili kilku murarzy.

(d) Onegdaj urząd śledczy aresztował dwóch niebezpiecznych włamywaczy a to Włodz. Topija i Janna Kurasza, zwanego w światku złodziejskim „Kiki“. Obaj oni ostatnio włamali się do sklepu galanterijnego Finkelsteina przy ul. Weteranów 1.

W sprawie tej prowadzi śledztwo komisarz Gerpert, a przy tej sposobności wczoraj wyszło na jaw, że obaj ci włamywacze niedawno temu dokonali w dół nadzwyczaj śmiałego ograbienia kilku murarzy. Oto zjawili się oni na budowie domu przy ul. Półteńskiej 47, gdzie steroryzowali podmajstrzego i 8 murarzy, żądając od nich natychmiastowego złożenia im po 1 zł., gdyż w przeciwnym razie porzuci ich nożami. Robotnicy w obawie czempredel złoczyli napastnikom żądany okup i całe zajęcie zatrzymali w głębokiej tajemnicy.

Topij i Kiki odchodząc z budowy mimo to poczęstowali jednego z robotników kijami po głowie; dając murarzom do poznania, że w razie czego z nim jeszcze się porachują krwawo.

Fakt ten miał miejsce w jasny dzień przedpołudniem i to w czasie, gdy na ulicy Półteńskiej panował ożywiony ruch.

Krwawa awantura.

Bicz za czterdzieści groszy i jego koleje. — Tragarz poprzysięga zemstę. — Krwawy odwet bez żadnego powodu.

Stanisławów, w maju.

(jz) Onegdaj w południe przyszedł do sklepu Abrahama Weissfisch, Halicka 2, jakiś chłopak, który kupił bicz za 40 groszy. W godzinę później przyszedł z powrotem ów chłopak ze złamanym biczykiem, żądając zwrotu pieniędzy, albowiem wymiany towaru za dopłatą 20 gr. Kupiec jednak, widząc, że chłopak jest biedny, dał mu nowy bicz bez żadnej dopłaty. Tem bardziej więc zdziwił się, gdy za parę chwil wypadł doń z krzykiem do sklepu tragarz, Chaim Serkies, żądając natychmiastowego zwrotu 40 gr., a gdy mu Weissfisch oświadczył, że go wcale nie zna, Serkies chwycił bunt biczyków i począł z nim uciekać. Kupiec jednak dopadł go na chodniku przed sklepem i odebrał zabrany towar, na co Serkies zagroził mu, że się na nim zemści i zbiegł.

Jakoż w kilka dni później szedł Weissfisch na dworzec, by się dowiedzieć, czy nie przyszedł do niego towar. W pewnym momencie zobaczył nadbiegającego z tyłu Serkies, który, rzucając wokoło przekleństwa, wyrwał z rąk Weissfisch laskę i pobił go tak dotkliwie po plecach i głowie, że ten cały zlał się krwią i ubranie również zostało splamione krwawą posoką.

Ledwo trzymając się na nogach, dowiódł się Weissfisch na dworzec, gdzie opowiedział wszystko napotkanym wywiadowcom policji. Serkies został aresztowany i odstawiony do Prokuratury przy tut. sądzie okręgowym.

Z miasta.

(Ostatnie wiadomości).

(d.) **MŁODOCIANI WŁAMYWACZE.** Minionej nocy dwaj młodociani włamywacze, a to 12-letni Roman Słuk, zamieszkały w Zamarstynowie przy ulicy Stawowej 29, oraz Grzegorz Fedczyszyn, liczący lat 15, z Podhajec, grasowali na placu Teodora. Najpierw włamali się do budki z mięsem koniakiem Józefa Kirchnerowej, gdzie wy-

rzadzili szkodę na 25 zł., a następnie dokonali włamania do budki Ludwika Babaczka, gdzie też zostali spłoszeni i ujęci. — Słuka, jako małoletniego, pozostawiono na wolnej stopie.

(d.) **POBICIE.** Feliks Gromadzki z Jąłowca za rogatką Łyczakowską napadł na Józefa Lachowicza, bez najmniejszej przyczyny pobił go laską po głowie, przyczem dotkliwie zranił mu oko.

(d.) **KRADZIEŻ KIEZONKOWA.** Starszy asystent kolejowy Stefan Kaliciński, zamieszkały przy ulicy Gródeckiej 1. 121, jechał do miasta tramwajem „8“. W czasie tym jakiś złodziej skradł mu portfel, zawierający 280 zł. i legitymację kolejową.

(d.) **ZJADŁ I NIE ZAPŁACIŁ.** Do restauracji Hermana Katza przy ulicy Kazimierzowskiej 28 przyszedł niejaki Michał Markiewicz z Buska. Gdy zjadł i wypił, usiłował wyjść z lokalu, nie zapłaciwszy należności w kwocie 2 zł. 70 gr. Za to został aresztowany.

Zamach morderczy służącej.

Zraniła ciężko swego służbodawcę, poczem poderżnęła sobie gardło.

W Warszawie wydarzył się wypadek, który niemałą wywołał sensację. Zajęta u Stanisława Węglińskiego, dyrektora Spółki rolniczej, służąca Gromadzka wykonała zamach na swego chlebodawcę. Oddała mianowicie do niego 5 strzałów rewolwerowych, raniąc go tak ciężko, że musiano przewieźć go do szpitala. Po dokonaniu tego czynu sama poderżnęła sobie gardło.

Na razie nie ustalono, co było przyczyną tego dramatu. Istnieje przypuszczenie, że rozegrał się on na tle motywów natury erotycznej.

Moda krótkich włosów, stara jak świat!

Znana była przed 4,727 laty.

(b) Doktor Reisner, przewodniczący ekspedycji Harvarda-Bostona, pracuje obecnie nad wykopaliskami w grobowcach dawnego Egiptu. W jednym z grobowców, należącym do królowej Meres-Aukh, córki księcia Kawaab i księżniczki Heteferes II, córki twórcy wielkiej piramidy, znalazł płaskorzeźbę przedstawiającą księżniczkę Heteferes II, małżonkę Senefru, z krótkimi włosami. Jak widzimy moda krótkich włosów nie jest nowa. Znana była w Egipcie przed 4,727 laty.

Pola Negri odjechała do Ameryki.

Grać będzie w nowym filmie.

(b) Szczęśliwa małżonka księcia Mdivani, Pola Negri, po uroczystościach weselnych we Francji, odjechała z swoim mężem do Ameryki. Onegdaj wsiadła na pokład statku „Aquitania“ w Cherburgu. Na pokładzie byli również: Robert Blyes, ambasador Stanów Zjednoczonych w Argentynie i p. Leede, milijarder amerykański, mąż księżniczki rumuńskiej Kseni.

Pola Negri grać będzie w nowym filmie.

Kronika bieżąca.

2 CZERWCA

CZWARTEK

rz. kat.: Erazma,
gr. kat.: Woz. Chr.

Temperatura w dniu 1 o godzinie 8-mej rano: + 19° C.

TEATR WIELKI.

Środa 1. czerwca „Uśmiech Losu“ gość. występ p. Stefana Jaracza.

Czwartek 2. czerwca „Gioconda“ opera Ponchielli'ego — premjera.

TEATR NOWOŚCI.

Środa 1. czerwca „Narzeczona Bojara“.

Czwartek 2. czerwca „Sport i Miłość“.

APOLLO: Faworyta Rotszylda.

CHIMERA: Paryż we dnie i w nocy, oraz Biały tygrys.

FATAMORGANA: Ostatnie lata panowania cara Mikołaja II.

KOPERNIK: Prawo pierwszego męża, oraz Rodzina Wrzasków.

LEW: Jak zostać primadonną?, oraz Śmiertelny lot.

MARYSIENKA: Prawo pierwszego męża, oraz Rodzina Wrzasków.

NOWOŚCI: Znak na drzwiach.

PALACE: Przygoda w nocnym ekspresie.

PASAŻ: Niebezpieczny zakład.

ROCCO: Krew na śniegu.

UCIECHA: Biała siostra.

TEATR WIELKI daje dziś po raz ostatni komedję Wł. Perzyskiego: Uśmiech losu, z odtwórcą roli Siewskiego, Stefanem Jaraczem.

Jutro, 2 bm, występuje Teatr Wielki z premjerą opery włoskiego kompozytora Amilcara Ponchielli'ego: Gioconda. Potężne to dzieło muzyczne, pełne przejmujących momentów dramatycznych — w starannej i pomysłowej inscenizacji głównego reżysera opery St. Tarnawskiego, pod kierownictwem muzycznym kapelmistrza Jarosława Leszczyńskiego — ukaże się w nowej malowniczej oprawie scenicznej. Weneckie tło dekoracyjne, pedzla Zygm. Balka, oraz barwne włoskie stroje ludowe, w magicznych blaskach najnowszych efektów świetlnych złożą się na pełne czaru obrazy sceniczne. W wykonaniu artystyczno-wokalnym nowej opery uczestniczą pierwszorzędné siły naszego zespołu operowego. Bajecznie stylowe balety, układu baletm. J. Ciesielskiego, wykonała pp. Martówna, Ciesielski i Patkowski, na tle całego zespołu baletowego.

TEATR NOWOŚCI daje dziś melodyjną operetkę Engla-Berbera: Narzeczona Bojara, z pp.: Młowska, Kasprowiczowa, Korabianka, Ostrowskim, Kowalskim, Ruszkowskim i reżyserem Tatrzańskim w partiach czołowych.

Jutro 2 bm, lekka komedia: Sport i Miłość, z udziałem pierwszorzędných sił dramatu, pod reżyserją Janusza Strachockiego, kreującego zarazem główną postać męską komedji.

PIELGRZYMKA DO ZADWÓRZA. W pierwszy dzień Zielonych Świąt w niedzielę 5 czerwca br. złoży Sokolstwo Polskie hołd Bohaterom Zadwórzeńskim, poległym w dniu 17 sierpnia 1920. — Sokolstwo i całe państwotyczne społeczeństwo polskie wyjedzie dnia tego nadzwyczajnym pociągami z głównego dworca o godz. 7-mej rano, z dworca Podzamcze o godz. 7.30 rano. Do wzięcia udziału w tej pielgrzymce zaprasza Wydział Sokół - Macierzy całe społeczeństwo łwowskie, wszystkie zakłady naukowe, organizacje i stowarzyszenia ze sztandarami i wieńcami. O ile który związek lub stowarzyszenie nie otrzymało zaproszenia, zechce uważać niniejszy apel za zaproszenie do wzięcia udziału w pielgrzymce zadwórzeńskiej. Kartę uczestnictwa wydaje kancelarjat Sokół-Macierzy przy ul. Zimorowicza 1. 8 w godzinach wieczornych od 6—8.

Złotowa Komisja zadwórzeńska zbierze się w środę dnia 1 czerwca br. o godzinie 7-mej wieczorem w lokalu czytelników Sokół-

Dziś 1. czerwca zostaje otwarta (urządzona na sposób zagraniczny) oraz Handel delikatesów i — Pokój do śniadań — „GROTA“ Włodzimierz Rubel SZAJNOCHY 2. 2253

Macierzy dla końcowego omówienia porządku pielgrzymki zadwórzanskiej. Obecność wszystkich członków konieczna.

WYSTAWA W DOMU SZTUKI. We czwartek dnia 2 czerwca br. o godzinie 12 w południe odbędzie się w „Domu Sztuki“ plac Marjański 4, otwarcie wystawy dzieł artystów warszawskich, oraz wystawy ogólnej. Wśród wystawionych obrazów są dzieła laureata Apoloniusza Kędzierskiego, który w bieżącym roku otrzymał nagrodę miasta Warszawy (15.000 zł.) za całą działalność artystyczną.

POLSKIE TOW. POLITECHNICZNE zawiadamia, że we środę dnia 1 czerwca br. wygłosi odczyt p. inż. Witold Roszkowski pt.: „Lasy polskie a wojna“. Początek o godzinie 18-tej. Goście mile widziani.

WALNE ZEBRANIE członków Arcybractwa N. P. Marji Królowej Korony Polskiej odbędzie się we środę dnia 1 czerwca br. w sali Czytelni Katol. o godz. 5-tej popołudniu. Na porządku dziennym między innymi odbędzie się referat pani Rudnickiej pt.: „N. P. Marja w poezji polskiej“, oraz wybór nowego wydziału arcybractwa.

DYREKCJA POCZT I TELEGRAFÓW ogłasza: Z dniem 1 czerwca br. zaprowadza się nowe międzynarodowe relacje telefoniczne między Lwowem a niemieckimi centralami telefonicznymi Dresden, Meissen, Zittau, Halle (Saale), Bremen, München, Frankfurt (Main), Stuttgart i Köln. Opłata za trzyminutową rozmowę w powyższych relacjach wynosi od 7 franków 20 centymów do 10 franków 20 centymów w złotych polskich według każdorazowego kursu.

ZNIOŻONE WIZY DLA ZAGRANICZNYCH UCZESTNIKÓW WYSTAWY SPORTOWEJ WE LWOWIE. Ministerstwo Spraw Zagranicznych wydało wszystkim polskim urzędom konsularnym w Europie zarządzenie, że uczestnicy I. Ogólno-Polskiej Wystawy Sportowej we Lwowie otrzymają 50-procentową zniżkę wszelkich opłat wizowych i konsularnych.

LWOW. TOW. HODOWCÓW GOŁĘBI RASOWYCH urządza przy udziale wojskowych stacji gołębi pocztowych w pierwszych dniach wystawy sportowej, tj. 3, 4, 5 i 6 czerwca wystawę gołębi ozdobnych i pocztowych oraz loty gołębi pocztowych na placu Targów Wschodnich. Ekspozycje przyjmują wydział bez żadnych opłat za t. zw. placowe i wyżywienie. Wystawcy z grona członków lwowskich hodowców otrzymają karty wolnego wstępu na wystawę sportową. Zgłoszenia udziału w wystawie przyjmuje się do włącznie 2 czerwca w biurze przewodniczącego p. J. Pichlera ul. Pelczyńska, Elektrownia.

WYSTAWA GOŁĘBI ozdobnych i pocztowych na wystawie sportowej we Lwowie. W ramach I. ogólnopolskiej wystawy sportowej na pl. Targów Wsch. we Lwowie (3—16 czerw.) urządza lwowskie Tow. hodowców gołębi rasowych, przy udziale wojskowych stacji gołębi pocztowych, wystawę gołębi ozdobnych, które to imprezy odbędą się w dniach 3—6 czerwca. Ekspozycje nie podlegają opłatom ani za pomieszczenie ani za wyżywienie. Zgłoszenia przyjmuje do dnia 2 czerw. przewodniczący Tow. p. J. Pichler, Lwów, ul. Pelczyńska, Elektrownia.

DYREKCJA PAŃSTW. SZKOŁY KOSZYKARSKIEJ we Lwowie szkoli do publicznej wiadomości, że wpisy na rok szkolny 1927-28 rozpoczynają się z dniem 1-go czerwca br. Podania o przyjęcie należy wnosić pod adresem szkoły: Lwów, ul. św. Zofii 1a. Szkoła kształci na majstrów i instruktorów koszykarskich. Ubodzy uczniowie mogą otrzymać w internacie szkolnym kompletne utrzymanie.

WIECZOREK INSTRUMENTALNO-WOKALNY odbędzie w Zakładzie oświatowym ul. św. Zofii 31 dnia 4 czerwca br. o godz. 17-tej.

NA KURSIE DLA DOROSŁYCH Koła pań T. S. L. w szkole im. Klem. Tańskiej nastąpi zakończenie nauki w czwartek 2-go czerwca o godz. 5-tej popoł. Uprasza się aby wszystkie uczestniczki przyszły.

WPISY NA KURS I-szy do państwowego Seminarium ochroniarskiego im. Stanisława Jachowicza we Lwowie odbędą się w dniach od 7—12 czerwca włącznie w godzinach od 10—12-tej. Egzamin rozpocznie się częścią pisemną 30 czerwca o go. 8-mej rano.

(d.) ARESZTOWANIE OSZUSTA. Jak wiadomo, lwowskie władze policyjne i sądowe listami gończymi poszukiwały Erwina Schleyena ze Lwowa, który dopuścił się całego szeregu oszustw naftowych. Następnie Schleyen pod nazwiskiem księcia de Saint Reney począł grasować po całej Europie. Wczoraj policja we Wiedniu zawiadomiła lwowski sąd, że poszukiwany Schleyen narazie został ujęty w Strassburgu, skąd odstawiony będzie do Lwowa.

(d.) REWIZJE PIEKARNI. Oddział sanitarny przy Dyrekcji Policji przeprowadził wczoraj rewizję w kilku piekarniach. Jako niechlujne i pełne brudu zostały zamknięte następujące piekarnie: Pinkasa Schwarza (ul. Zamarstynowska 1. 26), Mosea Brennera (pl. Zbożowy 1. 2), Menasche Kletniewicza (ul. św. Anny 7) i Złoty Gruberowej (ul. Furmańska 1. 5). Natomiast za nieporządek w piekarniach ukarano grzywnami: Leona Heschelsa (ul. Karna 1. 3); Herscha Waldmana (ul. Blacharska 1. 29) i Wolfę Sprotzera (ul. Zamarstynowska 22).

Zakład wychowawczy - naukowy żeński S. S. de Notre-Dame — we Lwowie, ul. Ochronek 3 (gimnazjum humanistyczne i szkoła powszechna z prawem publ.) przyjmuje zgłoszenia do pensjonatu (w liczbie ograniczonej 25) i wpisy do szkoły.

Egzaminy wstępne do gimnazjum odbędą się: dnia 14. czerwca specjalnie do klasy pierwszej gimnazjalnej, 22. czerwca do klasy I i II, 30. czerwca do klasy III i IV, 24. czerwca do klasy V i VI, i ewentualnie 30. czerwca oraz po wakacjach po uprzednim zgłoszeniu się.

Do egzaminów mają się uczniowie zgłosić w terminach wskazanych o g. 8-30 rano. 9257

(d.) PORZUCONE DZIECKO. W klatce schodowej realności przy ul. Lelewela 1. 2 wczoraj Amalia Adlerowa znalazła porzucone dziecko płci żeńskiej, liczące około 6 tygodni. Policja znalezionego podrzutka narazie pozostawiła pod opieką dozorczyń, Anny Treitnik.

(d.) FAŁSZYWA DWUZŁOTÓWKA. Wczoraj Marja Huk z Solonki, kupując papierosy w kiosku Marjana Soleckiego na Bodnarówce, zapłaciła fałszywą dwuzłotówką. Sprowadzona do policji zeznała, że pieniądze ten otrzymała w sklepie z wędlinami Anny Walter przy ulicy Zyblikiewicza 1. 45. Monetę zakwestjonowano, Hukową pozostawiono na wolnej stopie.

(d.) MIŁA SUBLOKATORKA. U Marji Turkiewiczowej przy ul. Kalczej 1. 6 jako sublokatorka mieszkała niejaka Marja Piekut. Ona to wczoraj skorzystała ze sposobności, skradła Turkiewiczowej część bielizny i zbiegła w niewiadomym kierunku.

(d.) KRADZIEŻ KIESZONKOWA. Kupiec Stanisław Kowalnik z Glinian, przyjeżdżający wczoraj do Lwowa, jechał z dworca kolejowego tramwajem. W czasie tym skradziono mu z kieszeni 400 zł. Jako sprawcę tej kradzieży aresztowano Kazimierza Halsę.

ZNALAZIONE KLUCZE do odebrania w Administracji Wieku Nowego ulica Sokola 4.

(d.) FLASZKI W POWIETRZU. Na podwórzu realności przy ul. Piekarskiej 1. 5 wczoraj w południe przebywała dozorczyń domu Katarzyna Sajbura wraz z Kornelą Mazurkiewiczową. Nagle ktoś z przytykającej do podwórza tego realności przy ulicy Cłowej 1. 14 począł rzucać flaszkami. Jedna z flaszek ugodziła Sajburę w głowę powyżej lewego oka, powodując głęboką ranę. Inna znowu flaszka leżającą kontuzję na głowie zadała Mazurkiewiczowej.

(d.) KRADZIEŻE. Pułkownik Arkadiusz Ganczarów, zamieszkały przy ul. św. Zofii 1. 92, zawiadomił policję o dokonanej kradzieży na jego szkodę. Mianowicie z werańdy skradziono kapę na stół i wazę. Natomiast wczoraj policja aresztowała: Katarzynę Orynicz za kradzież sukienki u Zofii Kolby przy ul. Skarbowski 1. 36, oraz Marjana Jambroza, zamieszkałego w Kleparowie Nr. 199 za kradzież, popełnioną na szkodę Izraela Kramera.

(d.) WŁÓCZEGI. Wczoraj policja za włóczęgostwo aresztowała: Marię Daehs, 17-letnią Jana Prymę i Romana Stachowa, liczącego 21 lat.

OBUWIE w najnowszych fasonach i kolorach — poleca znana firma z solidnego i wykwintnego obuwia **Józefa Bedrljczuka** we Lwowie, **Leona Sapiehy 5** — naprzeciw kościoła Marji Magdaleny. Ostatnie nowości paryskie. Ceny gatunkowo najniższe we Lwowie. 2252

OBUWIE tanisowe i gimnastyczne, sandały plecione i zwykłe po bardzo niskich cenach sprzedaje magazyn obuwia — **R. REICH, Lwów, Piekarska 3.** 1723

Program radiokoncertów.

Czwartek 2. czerwca 1927 r.

WARSZAWA. (1111 m) Godz.: 12.00. Komunikat lotniczo-meteor. — 15.00. Komunikaty: gospodarcze i meteor. — 18.00. Koncert popołudniowy. Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomja“ w wykonaniu orkiestry Schüsslera, Pęwnera i Siakowa. — 20.30. Koncert wieczorny. 22.00. Komunikat lotniczo-meteor. sygnał czasu, nadprogram i komunikat P. A. T.

POZNAŃ. (273 m) Godz.: 17.15. Koncert popołudniowy. Wykonawcy: G. Konatkowska (fort.), J. Madeja: (klarnet), Wł. Witkowski (I. skrzypce), F. Dąbrowski (II. skrzypce), J. Rakowski (altówka), M. Rozmarynowicz (wiolonczela). W programie Tris klarnetowa. Kwintet klarnetowy Mozarta.

WIEDEŃ. (517.2 m) Godz.: 18.15 koncert. — 20.05. Wyjątki z oper.

PRAGA. (348.9 m.) Godz. 17.00. Koncert, tańce. — 20.10. Koncert muz. wok. al.

BERLIN. (488.9 m) Godz.: 17.00 Koncert. — 20.30. Wieczór muzyki rosyjskiej.

BUDAPESZT. (555.6 m) Godz.: 20.00. Kwartet smyczkowy. — 22.00. Jazzband z hotelu Ritz.

Wycieczka weteranów armji polskiej.

„Stowarzyszenie Weteranów Armji Polskiej w Ameryce“ nadesłało nam następujące pismo:

O ile możemy wnioskować z dotychczasowych obliczeń, około 700 osób przybędzie do Polski z wycieczką, organizowaną przez Stowarzyszenie Weteranów Armji Polskiej w Ameryce.

Wycieczka ta opuści New York 25-go czerwca br. do Lwowa przybędzie dnia 28-go lipca, do Borysławia dnia 30-go lipca.

W wycieczce Weteranów znajdą się reprezentanci i reprezentantki wszystkich niemal zreszcie polsko-amerykańskich organizacji, osad pojedynczych, wszystkich stanów, przez Polaków zamieszkałych, którzy na własne oczy przyjrzeć się pragną tej Polsce, o której tyle teraz ciągle słyszą i czytają.

Przyjedzie tam, by przyjrzeć się tej Ma-

cierzy naszej, wolnej już, dźwigającej się z klęsk zadanych wiekowi niewola i klęskami wojny światowej. By na długie lata, może po koniec życia, zaczerpnąć polskości. By ją przelać w nasze pokolenia, zrodzone już w Ameryce, aby o niej pamiętały wiecznie i kochały ją, tę z której ród wiodą. Otuchy nam trzeba, bo martwość zaczyna już opłonywać te milionowe rzesze wychodźstwa polsko-amerykańskiego, zachęty do pielęgnowania polskości i po tę jedziemy do Was, ufając, że nam jej dostarczycie, że od Was wyjedziemy podniecenie na duchu, z utrwaloną miłością ku tej Wielkiej Naszej Ojczyźnie.

W roku bieżącym obchodzić będziemy 10-letni jubileusz rekrutacji do Armji Polskiej we Francji, tej Armji, w szeregi której pospieszyły tysiące naszej młodzieży w bój za Polskę, dla wielu z niej znaną jedynie z opowiadań ojców i matek. Jubileusz ten,

wielki dla nas, na Polskiej pragniemy obchodzić Ziemi i wierzymy, że z Waszej strony z serdeczną spotkamy się pomocą i przyjęciem.

Zadaniem Stowarzyszenia Weteranów Armji Polskiej w Ameryce jest podtrzymanie ducha narodowego wśród naszego wychodźstwa. W kierunku tym wycieczka, organizowana przez nas może rezultaty przynieść wielkie.

Zależy od Was Rodacy!

Pomóżcie nam w wykazaniu Polonji Amerykańskiej, że Polska o swych dzieciach z za morza pamięta, że ceni ich wysiłki z czasów wojny światowej, dla pomóżenia sprawie wyzwolenia Polski, a dowód tej pamięci cuda wśród tego wychodźstwa zdziałać może.

O dowód taki ze strony Waszej gorąco prosimy.

Pożar zamku w Równem.

Olbrzymi pożar zniszczył doszczętnie za mek Adama i Huberta Lubomirskich w Równem, odbudowany po inwazji bolszewickiej w roku 1920 kosztem miejscowego społeczeństwa. W zamku mieścił się szereg instytucji społecznych, oraz bursa na 70 chłopców, utrzymywana przez Polska Macierz Szkolna, Two Gimn. „Sokół” itd.

KAWA RIEDLA

Z PRZYRODY I TECHNIKI.

DR. ROMAN JAMRÓGIEWICZ.

O światło wogóle.

(Ciąg dalszy).

ISTOTA BARW.

Długi czas sądzono, że barwa jest czemś tkwiącym na powierzchni ciała, jak np. kora na drzewie. Skoro jednak przekonano się, że jedno i to samo ciało inną barwę okazuje, gdy je innem oświetlimy światłem, przekonano się, że wyjaśnienie było błędne. Przypomnijmy sobie ulubioną zabawkę chłopców. Przez kolorowe szkła lubią patrzeć na otoczenie. Jeżeli więc patrzeć będziemy przez czerwone szkło na zieloną trawę, trawa przedstawi się jako czarna. Podobnie czarnym będzie mak czerwony oglądany przez zielone szkło. Tymczasem ten mak przez czerwone szkło oglądany przedstawi się jako jasny, jaśniejszy niż oglądany okiem.

Tak samo przypomnijmy sobie, z jaką troskliwością dobiera płęć piękna materiału na szaty. I nigdy przy świetle dziennem nie będzie wybierać materiału na suknię wieczorową, tak samo nie wybiera się przy sztucznym świetle sukni, w której ma się okazywać w dzień. Pochodzi to stąd, że jedna i ta sama szata inną będzie mieć barwę w dzień, a inną w nocy, przy sztucznym świetle lampy naftowej, gazowej lub elektrycznej. Na tej podstawie robiono doświadczenia sztuczne — oświetlano trawnik światłem zielonym, trawnik przedstawił się jasno zielonym. Oświetlany smugą światła czerwonego okazał się czarnym. W ten sposób osiągnęto moc najrozmaitszych doświadczeń, których próbkę mamy czasem w teatrze, gdzie gra światła wywołuje bardzo piękne i charakterystyczne wrażenia.

Powiadamy więc tak: światło jest ruchem drgającym. Ciało drgające przyjmuje kształt fali, podobnie, jak łan zboża, gdy kłosa drgają — faluje. Otóż od ilości drgnień na sekundę, i zależącej od niej długości fali, zawisło to, co określamy nazwą barwy. Tak więc barwa czerwona jest ze wszystkich barw najwolniejszą i najdłuższą falą, barwa fioletowa ma najkrótszą falę i odpowiada najszybszemu drganiu, największej ilości drgnień. Stąd pochodzi, że barwa fioletowa męczy oko najwięcej, dlatego barwa ta jest symbolem pokuty — najmniej męczy oko barwa czerwona, dlatego barwa ta jest tak ulubioną i rozpowszechnioną.

ROZSZCZEPIENIE ŚWIATŁA.

Białe światło słoneczne jest światłem złożonym z całego mnóstwa barw od ciemnoniebieskiej poczynając na fioletowej skończywszy. Rozdział tego światła słonecznego na promienie barwne nazywamy rozszczepieniem światła. W przyrodzie obserwujemy to rozszczepienie bardzo często. Na wielką skalę mamy takie rozszczepienie w

tęczy, w mniejszej mierze dokonuje tego samego każda kropla tęczy. Można więc rozkładać światło na światła pojedyncze, można kilka barw składać w jedną, wypadkową. By rozszczepienie to widzieć, musi się mieć światło słoneczne za sobą, a kroplę przed sobą, tzn. trzeba być zwróconym plecami do światła, a twarzą ku kropli. Tak samo każde inne ciało przezroczyste (szkło) ograniczone powierzchniami nachylenymi ku sobie, a więc np. szkło rżnięte, rozszczepia światło. Jest to przepiękne zjawisko i patrząc na łękę pokrytą rosą, a oświetloną słońcem, mamy złudzenie, że przed oczyma naszymi rozciąga się diamentowe pole, względnie pole pełne przepięknych drogiej kamieni: rubinów, topazów, brylantów itp. Stąd to umiłowanie brylantów rozszczepiających światło i błyszczących całą kaskadą różnobarwnych promieni, zmieniających barwy ze zmianą położenia kryształu.

Rzecz jasna, że w badaniach naukowych nie porzucamy się na prostym skonstatowaniu faktu, ale bada się dokładnie otrzymane zjawisko. Dokonuje się tego w sposób prosty. Powiększamy pasek widmowy tak, że on zajmuje długość nie jednego centymetra, ale kilku metrów. Wtedy dopiero okazuje się cała mnogość barw. Pasek zabarwiany ma długość np. metra, na jednym jego końcu widzimy barwę ciemno - czerwoną, na drugim ciemno - fioletową, a każdej barwie odpowiada linijka poprzeczna, pół milimetra szeroka. Wtedy jednak pokazuje się, że przecież niema bezwzględnie wszystkich odcieni w świetle słonecznym. W szeregu bowiem pami barwnych występują linie ciemne. Tam, gdzie one są, niema światła, brakło barwy, niema jej w świetle słonecznym. Są to tzw. linie Fraunhofera, od nazwiska uczonego, który je poraz pierwszy zauważył i wyjaśnił.

Istnienie tych linii jest dla nauki bardzo cennym materiałem, na tej podstawie bowiem można wykazać, jakie ciała są np. w atmosferze słońca. Przekonano się, że każde ciało przepuszczając światło, zatrzymuje pewne promienie. Z kilku lub kilkunastu promieni barwnych (z 40 tysięcy) zatrzymanych przez jakieś ciało, jeden lub dwa promienie zatrzymuje tylko to ciało, tak, że po braku tych promieni można z całą stanowczością twierdzić, że światło przeszło to ciało przeszło. — Jeżeli bowiem np. promienia 475-go nie zatrzyma żadne ciało prócz wodoru, to brak promienia 475-go jest dla nas dowodem, że światło przeszło przez atmosferę wodoru. Ten sposób badania, jeden z najczulszych i najdokładniejszych nazywa się analizą spektralną: analizę znaczy rozbić, rozdzielać, a spektrum — widmo.

(C. d. n.).

Radjotechnika w Polsce.

Stacje polskie. — Ministerstwo poczt i telegrafów. Dwa i pół miliona zł. opłat. — Hataśliwe audycje. Budowa dobrej stacji we Lwowie.

Cyfry statystyczne odsłaniają czasami takie możliwości, że wprowadzają w zdumienie nawet fachowców, mających z daną sprawą sporo do czynienia.

Interesując się rozwojem radiofonji i radiotelegrafji od szeregu lat, wnioskuję, że władze centralne zaprzępały żywotne interesa Polski w tej dziedzinie. Oto garść faktów.

Radjotelegrafia polska rozporządza wielką centralą transatlantycką, która byłaby chlubą Polski, gdyby nie liczne usterki, a przede wszystkim olbrzymi koszt utrzymania. Cały szereg względów strategicznych i politycznych, przemawiał za tem, że taka stacja była potrzebna — niema więc nad tem dyskusji. Jedna deficytowa stacja może istnieć, jeżeli inne dają dochody.

Zdawałoby się więc, że małe stacje polskie w Krakowie, Poznaniu, Grudziądzu powinny być wzorem technicznego postępu, pracując intensywnie i tak ekonomicznie, by pokryć straty dużej stacji. — Tymczasem wszystkie te stacje, mało wartościowe, pracą swą uniemożliwiają działalność innych stacji, a nadewszystko radiofonicznych.

Wiemy, ile skarg wpłynęło z powodu niemożności odbioru radiofonicznego w Krakowie i w Poznaniu, gdyż stacja radiotelegraficzna przeszkadzała swemi falami. Sytuacja poprawiła się o tyle, że stacja krakowska milczy w czasie nadawania stacji Polskiego Radia, ale czy tak być powinno? Czy depesze nie mogłyby dochodzić razem z falami koncertów? Wszak w ten sposób pracują liczne stacje w Londynie, Berlinie, nie mówiąc już o Nowym Jorku, który jest wprost usiany stacjami nadawczymi. — Z dat statystycznych podanych w tygodniku „Ra” wynika, że Min. poczt i tel. inkasuje obecnie miesięcznie od 72.000 abonentów, po 60 gr., tj. 43.000 zł, od początku istnienia radiofonji, Min. poczt i tel. zainkasowało tytułem 20 proc. przypadających im należności sumę 220 tys. zł.; wpsowe od abonentów tj. 72.000 po 5 zł., czyli 360 tys. zł., razem 580 tysięcy zł.

Lecz na tem nie koniec. W ciągu lat 1925 i 1926 importowano do Polski za 10 milj. towarów radiowych z zagranicy.

Min. poczt i tel. pobiera 20 proc. od obcych towarów radiowych. To powinno dać 2 milj. netto do chodu, czyli razem, od chwili powstania zamilowania do radia w Polsce, Min. poczt i tel. zainkasowało pokaźną sumę 2.580.000 nie dając w zamian nic.

Cóż bowiem mają z tego amatorzy. że pocztą zanęcała nadawania depesz, by nie przeszkadzać im w słuchaniu radia? Straty ponosi cała Polska, nie zdobyto się na wybudowanie nowych stacji telegraficznych, choć za taką sumę można było wiele zdziałać. Nie poprawiono nic na liniach przekazywania, słowem nie zrobiono nic ani dla amatorów radia, ani dla Państwa. Linie przekazykowe mogą tylko odstraszać amatorów. — Jak wiadomo, koncerty Krakowa, Warszawy i Poznania nadawane są w różnych kierunkach zapomocą przewodów

Mistrze bokserscy.



Niedawno odbyły się w Pałacu Sportowym w Berlinie walki bokserów-amatorów o mistrzostwo Europy, w których Niemcy odnieśli poważny sukces.

Rycina nasza przedstawia trzech bokserów, którzy w walkach tych uzyskali tytuł mistrzów Europy.

Od lewej ku prawej: Dübbers, (waga piórkowa), który pokonał Szweda Wolffa, Domgörgen (waga lekka), zwycięzca Duńczyka Sande'a i Müller (waga półciężka).

telefonicznych, tak, że można w Warszawie słuchać koncertu z Krakowa lub opery z Poznania i odwrotnie. Otóż na tych liniach telefonicznych między innymi panuje taki hałas, że wszystkie audycje skażone są stukaniem aparatów telegraficznych.

Zapytujemy, czy amatorzy za złożonych 2 i pół milj. zł. zasługują na to, by mieć koncerty czyste? Za granicą słuchają programów z Krakowa i Poznania przez silną stację warszawską, przy akompaniamencie stukających telegrafów. A co będzie, jeśli np. w czasie pogrzebu zwłok Słowackiego, zechce ktoś z dostojników państwowych przemówić via Kraków i antenę warszawską do całej Polski — jak to przemówienie wypadnie?

Może głos 70.000 rzeszy radioamatorskiej, która rozumie znaczenie radia dla celów obrony Państwa, wpłynie na użycie funduszy, uzyskanych dzięki radiofonii, dla budowy dobrych stacji telegraficznych. Jest to jeden z najważniejszych postulatów doby obecnej.

Jak dotychczas. Lwów, mimo uchwał Rady m. nie może się doczekać względów centrali!

Inż. Edmund Libański.

Sport.

U schyłku pierwszej rundy ligowej.

Pierwsza kolejka mistrzostw ligowych ma się ku końcowi.

Niestety w tej części rozgrywek football lwowski doznał wielkiego upokorzenia. — Czarni na 9-tem, Pogoń na 10-tem, a Hasmonia na 13-tem miejscu, to bardzo gorzka pigułka dla naszych drużyn.

Jeszcze jest iskierka nadziei, że drużyny lwowskie wydobędą się na szersze wody, nie należy jednak zapominać o przeciwnikach nielwowskich, którzy uzupełniają swe braki doskonałymi graczami — przede wszystkim mają zaś niewyczerpany zapas graczy młodych, spełniających doskonale ciężkie zadanie w grach ligowych.

Pierwsze miejsce Wisły nie dziwi nikogo. Odwieczny rywal Cracovii jest obecnie w pełnej formie, świadczy zresztą o tem dowodnie ostatnie wyniki z Czarnymi, Ł. K. Sem. Wartą i Ł. F. C.

Honor krakowskiego footballu, mimo nawet nieobecności w Lidze Cracovii — został zachowany, dzięki wspaniałemu wyczynom drużyny czerwonych, pracujących z zapalem dla gwiazdzistej bandery.

Łódzki Klub Sportowy nie zabłysnął we Lwowie w spotkaniu z Pogonią — mimo tego jednak nie poniósł dotychczas żadnych kompromitujących klęsk — przeciwnie rozmach i siła łodzian utrzymuje ich ciągle na czele tabeli.

Nie należy zapominać, że Ł. K. S. w Łodzi jest zespołem bardzo silnym, posiadają-

cym w widowni bardzo wielką podporę. Toruńczycy są prawdziwą rewelacją. Skromni pomorzanie zawdzięczają owe wyniki tylko mrówczej pracy i wielkiej ambicji.

Bracia Cieszyńscy, Gumowscy, Lewandowscy i Stogowski, oto dusze T. K. Su. Gracze starzy i bardzo wypróbowani. Ostatnio wzmocnił bardzo ich szeregi doskonały Herbstreich z Turystów, strzelec największej ilości bramek Ł. F. C. potknął się dwa razy, tracąc dopiero 4 punkty, raz o Wartę, drugi raz z Wisłą — zresztą Niemcy katowiccy są bardzo poważnym kandydatem na mistrza. W spotkaniu z Wisłą nie grał Górlitz w bramce i niezawodny Tischauer na środku pomocy — brak tych dwóch graczy był wielkim handicapem dla Wisły.

Słabiutki początkowo Ruch z Wielkich Hajduk, który od Ł. F. C. i Wisły dostał z miejsca 9:0 i kroczył na końcu tabeli, wysunął się na 5-te miejsce, depcząc swemu początkowemu pogromcy Ł. F. C. poprostu na nogi.

Na Górnym Śląsku można łatwo słabą drużynę wzmocnić dobrymi graczami — nie dziwota więc, że Ruch nie zostanie na szarym końcu.

Legia warszawska zdystansowała Polonję i Warszawiankę. Ostatnie jej rezultaty z Turystami, Wartą i Pogonią usprawiedliwiają zupełnie zajmowane przez nią 6-te miejsce w tabeli i zacierają wspomnienia o poprzednich klęskach.

Legia staje się doskonałą drużyną kombinacyjną, o charakterze gry krakowskiej (6 graczy z Krakowa). Finaliści polscy z ubiegłego roku zaczynają swe miejsca od 7-go!

Warta walczy ze zmiennem szczęściem, bije Ł. F. C., przegrywa z Ł. K. Sem, bije Polonję, przegrywa znów z Legią i tak w kółko.

Za nią kroczy Polonja, posiadająca również wybitnie zmienną formę. Zwykle lekceważy przeciwnika i nie może zdobyć się na występowanie w stałym składzie.

Czarni znajduje się na 9-tem miejscu. Trzy z rzędu spotkania przegrali różnicą jednej bramki, z Ł. F. C. 1:0, z Turystami 3:2, z Hasmonia 3:2, prześladowający ich pech pozabawił ich drogich 6-sciu punktów. W Zielone Świątki mierzą swe siły z Warszawianką i Legią — od wyników tych spotkań zależy, czy pozostaną na szarym końcu, czy też wysuną się z powrotem na 5 lub 4-te miejsce.

Pogoń ma mało gier — dlatego też wierzyć należy, że resztę rozegra na swoje dobro.

Stary mistrz ma jeszcze tyle rutyny, że podola najcięższemu zadaniu i wydobędzie się z opresji. Warszawianka i Turysty, mimo niektórych dobrych rezultatów pozostają stale w tyle — ich miękka gra nie daje

im możności wydobycia się z dolnych rejonów ligowej tabeli.

Koniec tabeli zamykają Hasmonia i Jutrzenka.

O ile Jutrzenka ma bardzo mało szans poczynienia jakiegokolwiek postępów, zadowalając się jedynym remisem z Polonją, o tyle Hasmonia jest sfinksem, który nie powiedział jeszcze wszystkiego. W najbliższym czasie spodziewać się należy startu białoniebieskich, który zapewni im poczynienie miejsce w tabeli.

DOKOŁA POLSKI.

Trzej piechurzy Ł. L. K. S. Czarni, Tadeusz Snopek, Kazimierz Christman i Bielecki Władysław, którzy wyszli ze Lwowa, by obejść całą Polskę wzdłuż jej granic, piszą nam:

Komunikujemy, iż w dniu 24 maja przybyliśmy do Zakopanego. Od Ławocznego do Zakopanego zrobiliśmy 508 kilometrów w przeciągu 15 dni, jest to prawie rekordowa szybkość. Opady atmosferyczne bardzo nam przeszkadzały. 11, 12 i 14 maja, kiedy znajdowaliśmy się w największych górach, spadł tak ogromny śnieg, że prawie po kostki zmuszeni byliśmy brnąć po zamrażającym śniegu. To nam bardzo utrudniało marsz, a następnie deszcze, które codziennie obficie zlewają błotniste drogi. Po czterodniowym odpoczynku (tj. od 24—28 maja ruszamy dalej, posuwając się granicą do Cieszyna. Na razie obeszło się bez wypadku, najgorsza tylko sprawa z bucikami, które są w stanie zupełnego rozkładu.

ZE SPORTU UKRAIŃSKIEGO.

Ukraina — Ruś (Użhorod — Czechosłowacja) 3:3 (0:1).

Ukraina — Ruś znowu 3:3 (1:2). Widzów około 2000.

U gości lepsza technika i start do piłki. W Ukrainie najlepszy atak, prowadzony umiejętnie przez Murskiego i wyzyskujący prawie każdą pozycję strzałową przez prawego łącznika Kobziara.

SPORT W STANISŁAWOWIE I W KOŁOMYJI.

Piłka nożna.

(Jz) Ubiegły tydzień obfitował w szereg spotkań miejscowych klubów piłkarskich, z których jednak żaden nie stoi na odpowiednim poziomie. Niema systemu gry i planowości, jak również i zachowanie się graczy pozostawia wiele do życzenia. Zawody wszystkie mało interesujące, celowały głównie beznadziejną kopaniną.

Sokół — Stanisławowia 2:1. W drużynie Sokola ofiarnie grał Kubok, reszta przeciętna. Sędziował p. Wiesenberg.

Sokół Górka — 11 pap. 3:3. Gra drużyn b. słaba. Sędzia p. Wł. Tatar.

Rezerwa — Stanisławowia 2:1. Gra ze strony Stanisławowii zbyt ostra, czasem brutalna, której nie umiał powściągnąć sędzia p. Kasziner. Pierwsza połowa stała pod znakiem wybitnej przewagi Rezerwy, która zdobyła dwa punkty, wyczerpując całą swą energię, której brakło już przy dokończeniu gry.

WKS. 49 pp. (Kołomyja) — Hakoach (Stan. st.) 5:0. Sromotna klęska Hakoachu, który grał z 2-ma rezerwowymi. Sędziował p. Pollak.

Zapiski.

CZERWONY TEATR, Zdzisława Kleszczyńskiego, wyszedł nakładem Biblioteki Dział Wyborowych. Czerwony Teatr to rycerska rapsodia dni sierpniowych 1920 r. Tętni w niej bujna, młoda krew, wre gorąca miłość Ojczyzny, tryska niefrasobliwa wesołość żołnierska. Wszyscy przeżywaliśmy te chwile trwóg, nadziei i zwycięstwa, o których, jak mówi autor, nie należy zapominać „w edredonowych puchach bezpieczeństwa. Zdzisław Kleszczyński składa w książce tej jeszcze jeden dowód swego talentu pisarskiego.

Naczelnym redaktorem:

BRONISŁAW LASKOWNICKI.

Odpowiedzialnym redaktorem:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

OGŁOSZENIA

PLASZCZKE a Zł. 30, 65, 125. SUKNIE 7-50, 9-50, 22, Crepdech. i marokain 16, 24, 45, 58. BIELIZNA wykwińska i tania. TRYKOTAŻE, BLUŻKI, SZLAFROKI, POŃCZOCHY, SUKIENKI i wszelkie inne art. DZIECINNE. Parasolki, Torebki, Rękawiczki, Garnitury i prześcieradła kąpiel., Szyfony, Chustki, Pledy, Szale i t. p. art. damskie. **Urzędnikom, wojsk. i naucz. opust.** mag. konf. 2231

BATOREGO 6

UBRAŃKA i SUKIENKI oraz **PLASZCZYKI „TRYKOT“** Lwów, Halicka 21
dziecinne od 3 zł. 2235 najnowsze poleca firma „ (Dom JW Pana Gen. Bałabana).

NIE DO UWIERZENIA!!!

Trzeba się przekonać o jakości i taniości towaru:

Pończochy jedwabne . . .	Zł. 3—	Rękawiczki „Milinés“ . . .	2-50
„ półjedwabne . . .	2-20	„ z mankietami . . .	3-50
„ gazowe . . .	4—	Głase . . .	6-80
Reformy jedwabne . . .	6-50	Skarpetki jedwabne . . .	1-75
„ półjedwabne . . .	3—	„ w desenjach . . .	2-50
Bluzki crepmarocain od Zł. 6—		Bielizna damska bajecznie tanio!	

TYLKO U **MÜNZERA RYNEK 14** 2146

NA RATY	NA ŚWIĘTA	NA RATY
Obuwie		
TRWAŁE		ELEGANCKIE
DAMSKIE, MĘSKIE I DZIECINNE —		
W NAJWIĘKSZYM WYBORZE POLECA 23907		
CHRZEŚCIJAŃSKA HURTOWNIA OBUWIA		
— Lwów — RYNEK 34 w bramie	HERA	— Lwów — RYNEK 34 w bramie

Czytajcie
„Wiek
Nowy“!JEDYNY SKŁAD
NAJLEPSZEJ
**HERBATY
i KAWY** 2208
A. SERAFINA
Lwów, Sienkiewicza 5.Czas
odnowić
przedpłatę!

DACHÓWKĘ

paloną, tłoczoną, CEGŁĘ pu-
stą i murarską, DRENY —
sprzedają najtaniej 23330**ZAKŁADY CERAMICZNE**
W CHODOROWIE.Biuro sprzedaży także u firmy
Mastalski i Kondratowski
Lwów, 3-go Maja 2, tel. 2-67.Specjalista chorób płuc, serca i żołądka
Dr. FELIKS HAHN 1810
LWÓW — UL. GRÓDECKA 45. — Telefon 934.
Prześwietlanie Roentgenem.

5 zł. tygodniowo

płacąc — otrzyma każdy sztuczne uzębienie
według najnowszych systemów.**Dentysta Józef Rappaport**

plac Marjacki 7 (gdzie kaw. de la Paix)

Zadatek 20 zł. Ceny umiarkowane.

Zakład otwarty przez cały dzień do
godziny 7-mej wieczór. 2200W chorobach skórnych i wenerycz. dla kobiet
Dr. REGINA REICHENSTEIN-NADŁOWA ordynuje
PL. HALICKI 7 (nad Kawiarnią Centralną). —
Telefon 31-30. — Leczenie lampą kwarcową. 23298**TRUSKAWIEC - ZDRÓJ****Dr. Rościsław Biłas**

ord. jak zwykle w willi RUSALKA. 23337

Spec. chorób wener. i skór. oraz kosmetyki

Dr. SCHWARZ b. sekund. szpit. państw.**SŁOWACKIEGO 4** 23259

naprzeciw głównej poczty. Leczenie plam brodawek,

włosów elektrolizą i lampą kwarcową. Tel. 16-61.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. W. Lauterstein b. elow kliniki der-

matol. w Berlinie.

Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego). Leczenie

włosów, plam, znamion elektr., lampą kwarc. 23225

ZAPROSZENIE

na Walne Zgromadzenie Małopolskiego
Towarz. Właścicieli Realności (ul. Bra-
jerowska 3) które odbędzie się dnia 4.
czerwca 1927 o godz. 6-tej wieczorem
w sali Instytutu technologicznego ul.
Bourliarda 5 (boczna Batorego)

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie
- 2) Sprawozdanie z czynności na lata 1925 i 1926
- 3) Sprawozdanie kasowe Komisji skontrolującej
- 4) Zmiana statutu
- 5) Wybór Nowego Wydziału
- 6) Wnioski

W razie braku statutowego kompletu od-
będzie się następne Walne Zgromadzenie o godz.
7-mej w tym samym dniu w tej samej sali i z tym
samym porządkiem dziennym bez względu na ilość
członków jawiących się. 2259

Inż. Zygmunt Gutwald Dr. Władysław Gelehrter
sekretarz przewodniczący

Zarówki

oszczędnościowe, oraz wszelkie materiały elek-
trotechn. najtaniej nabyć można tylko w firmie

„ELEKTROS“, Lwów Długosza 1

2255

LICYTACJA.

Dnia 2. czerwca o godz. 8. rano sprze-
dane zostaną w drodze egzekucyjnej w tartaku
Firmy Bracia Eckstein w gminie Sygniówka
wielka, dwa wagony materiału budowlanego
i stolarskiego. 2260

Powiatowa Kasa Chorych we Lwowie.

PRZERABIA I POKRYWA TANIO
IDOBRO
KOŁDRY, MATERACE
FABRYKA POŚCIELI

Koralnicka 6 22728 Telefon 87-72.

OWŁOSIENIE SZPETNE

na rękach i nogach, pod pachą itp. — usuwa
radycznie **DEPILATOR „GARÇONNE“**.
Do nabycia wszędzie. Cena 2 zł. 50. — Skład
wysyłkowy: **APTEKA POD ŚW. ANNA**, Lwów,
Janowska 52. 1425

Zawiadomienie. MEBLE NA RATY

bez konkurencji, od
najskromniejsz. do najwykwint., tylko u **WEITZA**,
Lwów, Rejtana 8. Założ. w roku 1887. 22927

ANALIZY LEKARSKIE

Dr. Wilhelm Stütz i Dr. Ida Begleiter

LWÓW, ULICA JACHOWICZA L. 11a

(boczna ul. św. Anny). 23340

„OLKA” sprzedaje PONCZOCHY NAJTRWAŁSZE RYNEK 35

INAJTANIEJ. — WYBÓR DUŻY. 2062

BLUZKI - PŁASZCZE włóczkowe - SWETERY najnowsze od zł. 15-
poleca „TRYKOT”, Lwów, ul. Halicka 21 (Dom JWP. Gen. Batałana).

2234

Zegarki pierwszorzędn. fabryk szwajc. złote, srebrne i niklowe
poleca najtaniej znana firma 1805
Grünberg Sykstuska 4

TAPETY najnowsze zagraniczne i krajowe, materje meblowe, firanki, dywany i wszelkie przybory dekoracyjne poleca
LA MAISON a DECORATION
Lwów, JAGIELLOŃSKA 15. Telef. 43-78. 2050

CZERCZE
NADZWYCZAJ SKUTECZNE
KAPIELE
SIARCZANE I BOROWINOWE
leczą: REUMATYZM, PODAGRĘ,
CHOROBY KOBIECE i t. p.
Stacja kolej. PÓTOK obok Rohatyna.
23014

Tylko przez sezon letni!
GRAMOFONY
I PŁYTY gramofonowe na spłaty od 5 zł. tygodniowo lub miesięcznie sprzedaje znana firma
„SYRENA” Lwów — ulica Kazimierzowska 18. 2256
Stare gramofony wymienia się za dopłatą na nowe.

ORIGINAL TAXAMETER BRUNN
Taksometry
najlepszego systemu, wszelkie przybory do tychże poleca najtaniej:
LUMEN
Lwów, 23344
pl. Marjacki 1. 4.

PRZETARG.

6. Okręg. Szef. Budownictwa ogłasza przetarg pisemny na wykonanie robót instalacji elektrycznej w 2 budynkach koszarowych na Lotnisku w Skniłowie.

Formularze ofertowe podejmować można od dnia 1 czerwca 1927, w 6. Okr. Szefostwie Budownictwa ul. Wałowa 16, III. p. Biuro Nr. 76. Otwarcie ofert dnia 15. czerwca 1927 r. 2250

RAKIETY
i PIŁKI TENISOWE 1789
oryginalne angielskie i szwajcarskie w wielkim wyborze po cenach fabrycznych poleca
Leon Propst Lwów Pl. Marjacki 3

Piegi.
wraz wszelkie wyrzuty skórne usuwa radykalnie; wybiela i wydelikacja skórę, nadaje nawet zniszczonej cerze młodocianą świeżość znany od 40 lat
IDEALNY KREM „BENIGNINA” DLA TOALETOWY „STENZLA”
Zadać w aptekach i perfumerjach.
Główny skład wysyłkowy:
Apteka Marjacka we Lwowie 1918

KILIMY
w wielkim wyborze, Wyroby koszykarskie, Leżaki, Zabawki, Tkaniny Łowickie, Chodniki -- poleca najtaniej
„KILIM GLINIAŃSKI”
Lwów, ul. Kopernika 11, telef. 26-09.
FILJA: Halicka 5, telef. 30-32. 1962

Jedyny prawdziwie skuteczny.
SINTIN
TYPI RADYKALNIE
PENNY, MOLE I P. OWADY.
Jedyny prawdziwie skuteczny. 1809
B. CHEM.-KOSM. J. ŚRÓCZYŃSKI

CZĘŚCI do SAMOCHODÓW
SKŁADOWE
cięż. „Saurer”, „Fiat”, „Praga”, „Büssing”, „Packard” i inn. poleca ze składu 2083
„SKA”, Lwów, Wałowa 11a.

MAŁPKI pokojowo oswojone, PAPUGI gadające, KOLIBRY, RYBKİ egzotyczne i AKWARJA, KANARKI wprost z Harcu sprowadzone, śpiewające w dzień i przy świetle. Wszelkie pożywienia i przybory dla tychże oraz klatki poleca 2257

„ZOO” Lwów, Sobieskiego 9
Wysyłamy na prowincję z gwarancją żywego dojścia. Przy zapytaniach uprasza się o znaczek.

KTO SZUKA dobrej klienteli wśród najszerszych warstw,
KTO CHCE znaleźć korzystny zbył dla swych produktów i towarów,
KTO SZYBKO pragnie znaleźć zajęcie, lub dobrze sprzedać niepotrzebne przedmioty,
KTO ZNALAZŁ zgubioną rzecz i pragnie zwrócić właścicielowi,

NIECH OGŁOSI się natychmiast we **WIEKU NOWYM** najpoczytniejszym dzienniku krajowym którego dział reklam **SOWICIE WYNAGRADZA** wydatki czynione na ogłoszenia.

ZGUBY
UNIEWAŻNIAM zgubiony dokument wojskowy wydaną przez P. K. U. Lwów, na nazwisko Boski Jan. 23001
UNIEWAŻNIAM skradzioną książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Lwów, Wólczykowski Jurkowi. 23036.

Wolne posady
MANIKURZYSTKA potrzebuje zaraz. Józef Haberman, Mikołaja 1. 23153
KILKU praktykantów kelnerskich przyjmie zaraz — restauracja Hotelu Krakowskiego. 23156
POSZUKUJE samodzielnego i podległego panny — do szycia. Kollataja Nr. 1 — Angartou. 23142
POSZUKUJE się furmanna do koni ciężarowych. Zgłoszenia: Schleicher ul. Rzeźnicka 14. 23121
POWAŻNIEJSZA służąca, z dobrą świadectwami, umiejac gotować, natychmiast poszukiwana. Jabłonowskich 32, parter. — Glatsteinowa. 23087
PRZYJME ucznia — do nauki. Pracownia obuwnicza St. Razik, Zielona 29. 23039

POSZUKUJE osoby intol. ze znajomością pielęgniarstwa do niemołwienia. Listopada 6, I. p. 23099

POSZUKUJE zdolnej kucharki. Zgłoszenia: Krakowska 7, przy bulecie — od 1-2. 23184

KUCHARKA bardzo zdolna potrzebna zaraz — do restauracji Wierzbickiego w Skolem. 2229

POTRZEBNA służąca do wszystkiego, wzorowo czysta, umiejac bardzo dobrze gotować. Świadectwa wymagane. Listopada 24, parter. 23174

RODOWITA francuzka — z dobrą poleceniami — poszukiwana jako wychowawczyni do dwóch panienek (14-8 lat) na prowincję. Zgłoszenia do niedzieli, ul. Pańska 16, II. p., między 2-4 popoł. 23171

FRYZJERA damskiego — (fryzjorkę) poszukuje Stawiarz, Lwów, pl. Bernardyński 1. 23013

KOTLARZY MIEDZIANYCH dwóch, kawalerów, poszukuje fabryka Jaworski i Ska w Sokalu. Zgłoszenia pisemne z podaniem warunków. 2305

DZIEWCZYŃKA do posług potrzebna. Miłkowskiego 9 I. p. na lewo. 23076

MONTEBA — ŚLUSARZA, samodzielnego, obozanego z samochodami przyje — Zgłoszenia z grzesznością — SKA, Wałowa 11 A. 23042

STRÓŻA starszego, najchętniej z prowincji przyje — Stankiewicz, Franciszkańska 11. 23060

POSZUKUJE zdolna manikurzystkę: Neuman fryzjer, Stryj. 2329

KRAWCZYŃKA damska poszukuje zdolnego podległego: warunki dobre. Lanier, Ormiańska 38. 23319.

PODRÓŻUJĄCY w dziale nawozów sztucznych poszukują. Tylko zgłoszenia z referencjami, z podaniem wymagań będą rozpatrywane. Listy do Adm. Wiek pod „Zdolny”. 2331.

DZIEWCZYŃKA z gotowaniem do dzieci, z szydełkami. Schotynowa, ul. Łyczakowska 4, II. piętro 5 schody. 2312.

PANNY podległe przyje. me. Schotynowa, Łyczakowska 4, II. piętro, — 5 schody. 2333.

DZIEWCZYŃKA do podawania lodów i wody sodowej zostanie przyjęta do handlu Halporna, Jagiellońska 11 A. 23304.

FRYZJER Legionów 5, — przyjmie fryzjerkę i manikurzystkę. 23338.

AKWIZYTORZY ogłoszeniowi, siły fachowe, — z gwarancją, poszukiwani. Zgłoszenia pod „Praca 161” do Adm. Wiek. 23310

POSZUKIWANA zdolna dziewczynka do dziergania dziurki i mierzakowania. Janowska 55, II. piętro. 23317.

UCZNIA z bogatego domu najchętniej z prowincji — przyjmie na praktykę konesjonowany zakład dentystyczny, techniczny. Zgłoszenia pisemne do biura Brucka, Kościuszki 2 pod „Dentysta”. 23067

DLA NIEMIEK na posady Biuro nauczycielskie Marji Rechter, Lwów, Klonowicza 10, od 11-1. 23285.

SLUZAACA do wszystkiego bez prania, dobre swiadcetwa wymagane, poszukuje Happort, pl. Mariacki 7 (gdzie kawiarnia de la Paix). 23279.

PANNA pisząca błęgie na maszynie na parę dni poszukiwana. Supińskiego 6, drzwi 6. Zgłoszenia od 8-10 rano i od 2-4 popołudniu. 23278.

RESTAURACJA — Jana Mossa, pl. Hallicki 10, — Hala Targowa, poszukuje służącej do kuchni i paniny do roznoszenia potraw. 23287.

PRAKTYKANTKI — do nauki fryzjerstwa damskie go przyjmie ANITA, ulica Kosciuszki 6. 23269.

PANNY uzdolnione w krawiectwie damskim anadają zajęcia. Magazyn Schayewów, ul. Akademicka 5. — 23243.

FRANCISZEK COMI, fryzjer, poszukuje pomocnika katolika zaraz. Wisniowieckich 1. 23237.

MANIKURYSTKA i fryzjerka zdolna zastąpi natychmiast przyjęta. Złoczowska 14, fryzjer. 23236.

SAMODZIELNA gospodyni do jednej osoby, z dobrymi poleceniami zostanie natychmiast przyjęta. — Salom obrzów ul. 3-go Maja 11 A. 23235.

SZOFER za kancją zostanie przyjęty. Zgłoszenia — Zborowskich 5. 23232.

CHŁOPCÓW do nauki — przyjmie Inż. Cieślowski Zielona 57. 23227.

ZDOLNA manikurzystka zostanie zaraz przyjęta. — LOLA, Jagiellońska 15. — 23226.

POTRZĘBA obłopca silnego do posąg i posytek. — Koralska 6, pocieci. — 23222.

UCZENICE do nauki szycia krawieckiego damskiej przyjmie zaraz. Hetmańska Nr. 8, I. p. 23220.

ZDOLNA pannę w krawieczyźnie damskiej przyjmie. Hetmańska 8, I. p. 23219.

POSZUKUJE służącej do wszystkiego. Zofii 17, II. piętro, na prawo, niedzię 8-5. 23218.

ALUSARNIA Inwalidów Nr. 15, poszukuje chłopców dających pomysłowanie, światło i opał. 23103.

POSZUKUJE od drugiej połowy czerwca na wyjazd skromnego, trzeźwego emulnika oraz restauracyjnej kucharki pomocniczej, tylko z poleceniami. Od 3-4, Kochanowskiego 9 I. p. 23255.

POSZUKUJE stałych akwizytorów oraz urzędników na pensji lub w wolnych chwilach od zajęcia jako akwizytorów do węgla, drzewa i koksu na bardzo korzystnych warunkach. — Listy pod „Biuro węglowe” do Adm. Wiek. 23272.

POSZUKUJE praktykanta listownie pod „Biuro węglowe” do Adm. Wiek. 23251.

ZDOLNA sklepowa przyjmie skład wędlin. Ul. Zyblikiewicza 51. 23247.

LEPSZA panna, najchętniej frolebiana do dzieci z dobrimi poleceniami poszukiwana. Dr. Berger ul. Sapiehy 7, II. piętro, od 8-5. 23245.

FRYZJER Kostynowicz — Sapiehy 29, poszukuje fryzjerki — manikurzystki — zaraz. 23244.

FRYZJERSKIEGO starszego praktykanta poszukuje ewentualnie z pomiezkaniem i wiktem. Kuro, Ruska 20. 23202.

POSZUKUJE się służącej do wszystkiego z gotownością. Swiadcetwa pożądana. Wiadomość: Weissowa Kleinowska Nr. 8, II. p. 23301.

PRZYJME SLUZAACA do wszystkiego z dobrimi swiadcetwami i poleceniami. Zgłoszenia od 3-6 — Pekelman, dentysta, ulica Kazimierzowska 17, pasaż. 23288.

POSZUKUJE się dwóch młodych zdolnych akwizytorów. Rothman, Janowska 10. 23290.

Posad poszukują

INTEL. paniąka zdrowa, umiejąca dobrze czytać, poszukuje posadę do dzieci. Listy pod „Wyjazd” do Adm. Wiek. 23147.

FOTOGRAF — **PORTRECI**STĄ dzisiejszych pojęć, zmienił posadę. Kulczyńska Tomaszów lub. 2174.

MŁODY, energiczny mężczyzna poszukuje posady kasjera w poważniejszej przedsiębiorstwie na zniżeniu kancji. Listy pod „Gimnazjalne wykształcenie” do Adm. Wiek. 23021.

DZIEWCZYNNKI, mające początki szycia umieszczone u pierwszorzędnej krawczyń lub magazyni. Listy pod „Jucowita” do Adm. Wiek. 23309.

SIEROTA przyjmie posadę do wszystkiego lub jakakolwiek na wyjazd. Listy pod „Jadwiga” do Adm. Wiek. 23313.

STENOGRAFISTKA u kilku letnia praktyka biurowa poszukuje zastępstwa na jeden miesiąc: czerwiec — lipiec lub sierpień. Zgłoszenia listownie do Adm. Wiek. pod „Godna zaufania”. 23228.

ZA WYROBIENIE posady magazyniera lub portjera płacę 250 zł. Listy pod „Magazynier” do Adm. Wiek. 23244.

DOCHODZĄCA kucharka poszukuje posady do kuchni. Łaskawe zgłoszenia: Obertyńska 4, u dorocy. 23303.

POMOCNIK handlowy — działu papierowego z trzyletnią praktyką drukarską i cecerską poszukuje posady. Listy pod „Skromny” do Adm. Wiek. 23300.

MŁODA gospodyni poszukuje posady u samotnego pana lub pani na wyjazd od pierwszego lipca. Wynagrodzenie obłożne. Listy pod „Emeryka” do Adm. Wiek. 23272.

FRANCUZKI na stałe i na wakacje, nauczycielki, nauczycieli, bony i frolebki poleca Biuro nauczycielskie Marji Rechter, Lwów, Klonowicza 10, od 11-1. 23282.

MAŁŻEŃSTWA

KAWALER lat 25, ładnie zbudowany, na stałym stanowisku, poszukuje wdowy lub z panu separowanych do lat 35, nie zależnej — dla wspólnego dobra w celu mat. Listy do Adm. Wiek. pod „Dobre serce”. 23280.

PANNA z dobrej rodziny pozna pana kawalera lub wdowca (ewent. z 2 dziećmi) na stanowisku w celu mat. Listy do Adm. Wiek. pod „Uśmiech szczęścia”. 23229.

KTOŚ z paniąnek w wieku od 17-24 lat, samotna, intel. i szlachetnego charakteru, pod ręką młodzieńca-wi, znajdującego się w krytycznej sytuacji, szuka idealnego męża. Listy pod EROS do Adm. Wiek. 23292.

HANDLOWIEC, lat 38 — wysoki, przystojny, szatyn na wysokim stanowisku, z Katowic, chętnie posłuży panie do lat 25, nieczłonna, mającej 1 dyktystę-gowaną; język niemiecki połączony. Zgłoszenia pisemnie pod „Katowice” do Adm. Wiek. 23271.

NAUKA

LECONS de langue française. Piekarska 3, J. p. 23295.

DYPLOMOWANA nauczycielka wyucza francuskiego, niemieckiego, konwersacji, załatwia korespondencję prywatną i handlową oraz pomaga w nauce szkolnej. Długosza 37, II. piętro. 23243.

FRANCUSKIEGO — kurs wakacyjny, czerwiec, lipiec, sierpień. Godz. 1 zł. Siła pierwszorzędna. Ulica Kadecka Boczna 8 A, — willa p. Kanarowskiego — od 3-5. 23238.

ROZMAITE

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmie panie. Asnyka Nr. 9, drzwi 2, parter. 19635.

NAJPIĘKNIEJSZE **TORBELI** **PARASOLKI** **DAMSKIE** ostatniej mody, najtańszej poleca — Rudolf Fluhr, Legionów 21.

PERFUMY **FRANCUSKIE** Kosmetyki, balsamie, olejki poleca Rudolf Fluhr, Legionów 21. 2134.

CEROWANIE czyli antypowanie do niepozowania. Żółkiewska 8, II. piętro. 22807.

GEOMETRA autoryzowany inżynier Szczyński, wykonuje wszelkie roboty pomiarowe przedko i tano. Plac Marjański 5. 22552.

AUTO **DOROZKA** poszukuje spółnika; mam koncepcję zegar i garaż. ewentualnie trochę gotówki na kupno nowego samochodu. Zgłoszenia z grzeszności: SKA, Walowa 11 A. 23261.

OWLOSIENIE zbytkownie twarzyszuwa trwałe Kosmo, Mikołaja 7. 22916.

APTEKA w miasteczku o sześciu tysiącach mieszkańców w Małopolsce zachodniej do wydzierżawienia ewentualnie do sprzedania z domem piętrowym lub bez domu. — Zgłoszenia przyjmują Grabowski w Lwowie, ulica Gosiewskiego 6. 2206.

ZA 50 GROSZY wykonuje wszelkie reperacje złotnicze wytwórnia Ropschita, Sukstuska 16. 1983.

OKAZJA! Wiktor smaczny, obfity, po nader niskich cenach — również do mebla — u dzielnicy Holikowa, Kasztelanska 4, II. p. Abonament przystępny. 2261.

MAM do oddania arkusz na trafice. Listy do Adm. Wiek. pod „Trafika”. 23281.

AKUSZERKA poleca się panom. Plac Dąbrowski 6, parter lewy. 23268.

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmie panie na czas słabości. Sobieskiego 38, parter. 23267.

AKUSZERKA przyjmie panie na czas słabości. — Walowa 37, parter prawy, przez podwórze. 23266.

Kupno-Sprzedaz

KUPUJEMY **FLASZECZKI** z perfum oraz **ODOLU**. — Perfumeria FEDERA. — Lwów, Sykstuska 7. 2013.

PAJAKI starożydowskie, meble starożytne okazują do sprzedania. Kraus, Sobieskiego 15. 23178.

Z POWODU wyjazdu, zaraz do sprzedania z wolnej ręki realność trzy morgowa z budynkami go sprowadzonymi i domem mieszkalnym w Gródku Jagiellońskim przy głównym gościńcu położona. — Cena 1.650 dol. ameryk. — Możliwa również sprzedaż połowy z całości bez budynków jako parcele. Cena 650 dol. ameryk. Wiadomość na miejscu u p. Strigla, Dyrektora Kasy Chorob. 22906.

SPRZEDAM za bardzo niską cenę samochód 6 osób. Landulet, na chodzie, nadający się na dorozkę. — Zgłoszenia z grzeszności: SKA, Walowa 11 A. 22959.

LAMUS Romanowicza 10, sprzedaje okazjnie serwantkę, garnitur salony — oraz pojedyncze krzesła biurowe i meble. 2165.

WOZ gospodarski w dobrym stanie sprzedam. — Prowiantowa 8. 23327.

POMPA ssaco — tłoczaca połączona z maszyną do sprężania. Warstat reperacyjny S. Wagner, Rynek 29. 23313.

FORTEPIAN krótki, orany, piękny tan sprzedam. — Łyczakowska 57, — podwórze, I. piętro. 23316.

ROWER z motorem nowym, z elektrycznym oświetleniem oraz motorem małym używanym do roweru do sprzedania. Grodzka Nr. 41, Masakowski. 23239.

WOZ ciężarowy i uprząż sprzedam. Janowska 103. 23234.

TANIQ sprzedam parę parę z domem niewykończonym o jednym mieszkaniu, za rogatką Łyczakowska. — Wiadomość: Krupeńska 2 A. I. p., drzwi 6, od godz. 10-12. 23233.

ZAKŁAD fryzjerski męski i damski, z komfortem — z dwoma ubikacjami, na głównej ulicy do odstąpienia. Listy pod „Ubikacje” do Adm. Wiek. 23223.

ROWER „Styrya” w dobrym stanie sprzedam — przedpołudniem. Lerner, Pilechowska 10 A. 23296.

WAGON dwudziestych brzośwów świeżych od 4-5 m. i 10-12 cali szerokie w całości lub częściowo — okazjnie sprzedam loco Lwów. Listy pod „Suchy materiał” do Adm. Wiek. 23291.

ŁADNE koleżki brylantowe i pierścionki z brylantem okazjnie. — Jan Woityła, Lwów, Akademicka 8. 23288.

ELEGANCKIE suknie — jedwabne, wełniane, sprzedam tano. Zofii 3, drugi ganek. 23240.

PIANINO lub fortepian — kupię zaraz prywatnie. — Podane listownie firmę i cenę do Katowic F. ul. Romanowicza 9, III. p. — 23269.

DO SPRZEDANIA villa w Brzuchowicach, 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, weranda ozdobna, łazienka, pokój dla służby, pracownia, piwnica, 600 sżni kw. gruntu w najpiękniejszej okolicy. — Zgłoszenia do kancelarii adwokata Dra Koronickiego, Lwów, Bonifarcia 2. 23276.

STANCE i **WIERTARKI**. Wiertarki słupowe na kulowych łożyskach do 25 mm i stancje kulowe 400 kg. tano do nabycia. — Warstaty mechaniczne — Lwów, Kollataja 5. 23275.

SPRZEDAM okazjnie kasego Wertheimowska oryg. Nr. 0 i biurko większe. — Sklep korzenny Rynek 45, Lwów. 23274.

KUPIE używaną dachówkę zaraz. Wojciech Smolnicki Zubra, Lwów. 23265.

ZAKUP **KSIĄZEK** **SZKOLNYCH**, powieściowych, historycznych, pojedynczo — oraz całe księgozbiory każdego rodzaju, po cenach najniższych (nawet przepiękamy). Księgarnia Powstyczna, Lwów, Rynek 29, Pasaż Andriollego. 23256.

DOM nowy o 3 pokojach i kuchni i spiżarki, stalnia marmurowa, 300 sżni ogrodu warzywnego w Łaszkach marmurowych — za 600 dol. do sprzedania. — Wiadomość codziennie od 16 do 18, Skwarek w kamienicy p. Pitukaja — na rogatce Łyczakowski. 23246.

SPRZEDAM dom nowy — składający się z dwóch pokoi, kuchni, sieni i ganek, dachówką krytą, piwnicą, szpihlara i kuchnią osobno, sad i morg ogrodu; stacja w mieście. — Wiadomość u Onufry Kurpinio w Rzesznie Ruskiej. 23291.

Brylanty, Złoto kupują i płacą najwyższe ceny. Dąbrowski-Rozwarski, Akademicka (Hotel George'a) 2. 2100.

FORTEPIAN pierwszorzędnej marki, krzyżowy, — krótki, orany, w najlepszym stanie sprzedam. — Plac Marjański 5, III. p. — 23351.

PLACHTY nieprzemakalne używane dużo, kupię. Zgłoszenia między 2-3 godz., Długosza 14, II. piętro. — Matkowska. 23104.

DOM do sprzedania — na Złotem ul. Wesola Nr. 464, obok Rynku tramwajowej na Gabryłowie. — z minut od tramwaju. 23108.

KASO kontrolna „National” sprzedam okazjnie. Zwerdting, Plac Golebiowski 5. 23297.

MEBLE wszelkich pokoi oraz meble antyczne poleca po cenach przystępnych **Zieliński, Lwów, Kołataja 5** (stolarnia w podwórzu). 2156.

3 SAMOCHODY marki „ANSALDO” i „LANCIA” — prawie nowe okazjnie do sprzedania, oraz inne osobowe i ciężarowe „Pilot” warstaty Lwów, ul. Zielona 59. 22290.

U MNIE **NAJTANIEJ!** — Sprzedaje perkale na szlaczki 1.30, musliny 1.45; płótno angielskie 1.55, krep 1.70, opal wzorzysty 1.95, perła na suknie 2.70, perkalino 2.70, jedwabny szkocki 5.70, rym jedwabny na płaszcze 7.50, szylon 1.50 — Joachim E. WATT, Lwów, Furmańska 1 A. 22942.

MATERACE, **KÓLDRY** — chłodniki, poleca najtańszej Kieles i Margulies, — Lwów, Sykstuska 18. 1506.

JAMNICZKI ożyte raki; toksy do polowania. Ulica Kurkowa 5, drzwi 10. — 23281.

FIRANKI, KAPY najnowsze modele za bezcen. 2196.

WANK, plac Marjański 5, sień.

WANNY **TRWAŁE** kapiełowe 25 zł. gdziekolwiek to samo 40 zł. poleca własnego wyrobu **WOJCIECH ZAJAC**. Osobliwych 14, Tel. 40-22. **ROBOTY** **DACHOWE**, krycie i malowanie wykonuje w ratach. 23214.

PARCELE kupię; obłożne, dzielnic, Zgłoszenia z ceną: Lons-towicza 7 — Kozia. 23181.

SPRZEDAM tano maszynę Singera nożną. Sadownicka 105, drzwi 600kwc. 22859.

PRIMUSY, **KUCHENKI** **NAPITKOWE**, **SPIRITUŚOWE**, **ZELAZKA**, **LODOWNIE**, **LODOWNICZKI**, **PRAKTYCZNE** **POKROJENOWE** poleca **RENTSCHNER** — **LEGJONÓW** 37. 23110.

FORTEPIAN wiedeński — pół koncertowy w bardzo dobrym stanie okazjnie do sprzedania. Listy pod „Włodzimierz” do Adm. Wiek. 23297.

FORTEPIAN do nauki — sprzedam za 700 złotych. Herman, Sw. Zofii 15. — 23337.

POWOZY i wózki solidnej roboty poleca Pierwsza Lwowska fabryka powozów M. Byczyńska, Lwów, Pelczyńska 3. 22625.

BIELIZNA damska krajowa i zagraniczna po cenach konkurencyjnych. — Piepes, Lwów, Bolimów 7. 2171.

ŁAKI z parcelą Zimna Woda Radno — sprzedam. Wiadomość: Pasaż Mikołajski, Skład farb. 22866.

DO NABYCIA pies PINCZ bardzo ładny. Duszynski, Zimorowicza 5. 25915.

LODOWNIE wielkie, ekiepową względnie restauracyjną sprzedam tano. — Wiadomość: Bonifarcia 14, I. piętro, u właściciela realności. 23221.

OKAZJA! Gramofon (kuferekowy) piękny głos 28 płyt (fox-charleston) za 30 zł. z grzeszności w firmie Pieców i kuchni kaffowych Ch. Weithorn, ulica Grodzka 41. 23265.

SPRZEDAM dom nowy — składający się z dwóch pokoi, kuchni, sieni i ganek, dachówką krytą, piwnicą, szpihlara i kuchnią osobno, sad i morg ogrodu; stacja w mieście. — Wiadomość u Onufry Kurpinio w Rzesznie Ruskiej. 23291.

SPRZEDAM parękę do pracy małą, nadającą się do sklepu korzennego na prowincji. Zgłoszenia — Sklep korzenny, Lwów, Rynek 45. 23273.

FIRMA „LIGHT” ulica Hetmańska 22, obok Teatru Wielkiego, zawiadamia o nadejściu przesłanych poczekach, rakawiczkach, kostiumów kąpielowych. — ceny aliczne. 23295.

KASO kontrolna „National” sprzedam okazjnie. Zwerdting, Plac Golebiowski 5. 23297.

FORTEPIAN lub pianino, kupię zaraz. Golewka, — Nowacki, Pilsudskiego 17. 23031.

TANIA — wytworna garderoba dla pań i dzieci „PODŁOTEK”, Słowackiego Nr. 2. 23027.

MATERACE, **KÓLDRY** — chłodniki, poleca najtańszej Kieles i Margulies, — Lwów, Sykstuska 18. 1506.

JAMNICZKI ożyte raki; toksy do polowania. Ulica Kurkowa 5, drzwi 10. — 23281.

FIRANKI, KAPY najnowsze modele za bezcen. 2196.

WANK, plac Marjański 5, sień.

WANNY **TRWAŁE** kapiełowe 25 zł. gdziekolwiek to samo 40 zł. poleca własnego wyrobu **WOJCIECH ZAJAC**. Osobliwych 14, Tel. 40-22. **ROBOTY** **DACHOWE**, krycie i malowanie wykonuje w ratach. 23214.

PARCELE kupię; obłożne, dzielnic, Zgłoszenia z ceną: Lons-towicza 7 — Kozia. 23181.

SPRZEDAM tano maszynę Singera nożną. Sadownicka 105, drzwi 600kwc. 22859.

PRIMUSY, **KUCHENKI** **NAPITKOWE**, **SPIRITUŚOWE**, **ZELAZKA**, **LODOWNIE**, **LODOWNICZKI**, **PRAKTYCZNE** **POKROJENOWE** poleca **RENTSCHNER** — **LEGJONÓW** 37. 23110.

FORTEPIAN wiedeński — pół koncertowy w bardzo dobrym stanie okazjnie do sprzedania. Listy pod „Włodzimierz” do Adm. Wiek. 23297.

FORTEPIAN do nauki — sprzedam za 700 złotych. Herman, Sw. Zofii 15. — 23337.

POWOZY i wózki solidnej roboty poleca Pierwsza Lwowska fabryka powozów M. Byczyńska, Lwów, Pelczyńska 3. 22625.

BIELIZNA damska krajowa i zagraniczna po cenach konkurencyjnych. — Piepes, Lwów, Bolimów 7. 2171.

ŁAKI z parcelą Zimna Woda Radno — sprzedam. Wiadomość: Pasaż Mikołajski, Skład farb. 22866.

DO NABYCIA pies PINCZ bardzo ładny. Duszynski, Zimorowicza 5. 25915.

SPRZEDAM okazjnie kasego Wertheimowska oryg. Nr. 0 i biurko większe. — Sklep korzenny Rynek 45, Lwów. 23274.

POWOZY i wózki solidnej roboty poleca Pierwsza Lwowska fabryka powozów M. Byczyńska, Lwów, Pelczyńska 3. 22625.

BIELIZNA damska krajowa i zagraniczna po cenach konkurencyjnych. — Piepes, Lwów, Bolimów 7. 2171.

ŁAKI z parcelą Zimna W

TANI TYDZIEŃ SUKIEN JEDWABNYCH Crepdechynowe Modele zł. 58.—. Fularowe w kwiaty zł. 47.—, Georgette nowości zł. 78.—
 poleca **Magazyn Mannera „Trykotaży“** pl. Marjacki 5, w bramie. Filja w Krynicy, na deptaku w lokalu Rapaporta. 2210

LOKALE

JASNY, nie przechodni po koik poszukiwany — dla urzędnika. Listy pod „Bez względu na spokój“ do Adm. Wiek. 23150

DO WYNAJĘCIA dwa pokoje i kuchnia. Wiadomość: Gródecka Nr. 77 — w sklepie korzennym Gutmana. 23025

500 DOLARÓW pożyczę temu, kto ma da 2 pokoje z kuchnią za procent. Listy pod „Pilne“ do Adm. Wiek. 23127

POSZUKUJE się 2 lub 3 pokoi umebrowanych — w śródmieściu z urykiem kuchni. Listy pod S. S. — do Adm. Wiek. 23135

POKOJ do wynajęcia dla pani lub dwóch studentów. Listy pod „Emoryt“ Adm. Wiek. 23110

TRZYLETNI czynsz za placę za pokój z kuchnią. Kantor pralni, Legionów Nr. 41. 23259

PIĘTYME do wspólnego mieszkania panny lub kawalec. Ul. Wojska 3 — boozna Teatrulskiej, Czutorhakowa. 23257

UWAGA! Za pożyczanie — 400 — 500 złotych na dwa miesiące, za procent pokój umebrowany, słoneczny ze śniadaniem na jeden rok w okolicy dworca głównego. Listy do Adm. Wiek. pod „Rok“. 23262

OKOLICA górską, miejsce wód klimatyczne, lasy szpilkowe, kąpiel na nioj sen, kuchnia wykwinuła, godzina lazdy koleją, pokoje słoneczne. Mikotajów nad Dniestrem willa Juryka Podlesie. 2244

POSZUKUJE małego lokalu na warsztat; może być w podwórzu lub w suterynach; okolica Listopada — Polockiego — Bajki — Muzarska — Sykstuska. Listy pod „Kazet“ Adm. Wiek. 23238

Święto książki w Medjolanie.



W Medjolanie odbyło się w tych dniach „święto książki“, zorganizowane przez pisarzy włoskich. Udział wzięli w niem wszyscy znani pisarze Włoch. Święto złączone było z bardzo interesującą wystawą, na której pokazywano wystawy księgarskie ubiegłych wieków — Rycina nasza przedstawia wystawę księgarską księgarni, należącej do „Famiglia Maneghina“.

POKOJ dwu osobowy. Na Blouie 22 B, wiadomość u dozorey. 23248.

POKOJ dla dwóch osób — zaraz do wynajęcia. Ulica Supińskiego 5, parter, na prawo. 23242.

POKOJ kawalerski, komfort, do wynajęcia. Ulica Nabelaka 35, III. piętro, wprost. 23241.

W GÓRACH Karpatach — pokoje wraz z całodziennym utrzymaniem (5 razy posiłek) po 5 zł. dziennie, rzeka Stryj, lasy szpilkowe od 1-go poleca Krynicka, Wysocko wyżne, powiat Turka nad Stryjem. 2254.

MAGAZYN, plac, okolica dworca do wynajęcia lub sprzedania. Romanowicza 10, drzwi 3. 23220

MŁODA intel. osoba przyjmie zaraz w letnisku koło Turki pania lub pana na mieszkanie i domowy obfity wyjątkowo tani wikt. Listy pod „Wywczaszy“ do Adm. Wiek. 23312.

SZUKAM pokoju kawalerskiego z osobnym wchodem. Listy do Administr. Wiek. pod „Profesor“ 23294

INTELA. panionka, będąca przez dzieć poza domem, własna pościela, poszukuje mieszkania wspólnego. Listy pod „Lepsza rodzina“ do Adm. Wiek. 23293.

PENSJONAT „EMILJA“ w Tuchli obok Skolego — poleca z dniem 10-go czerwca słoneczne, jasne obszerno pokoje z całodziennym utrzymaniem i obsługą po cenach nader umiarkowanych. Stacja kolejowa, poczta, telefon, telegraf, kąpiele — poczę w mieście. Informacje do dnia 4. b. m. Lwów, ulica Ruska 1, trafikę p. Polańskiego, między 4—6, — następnie zarząd pensjonatu „Emilja“ w Tuchli. 23286

DAM za darmo mieszkanie kompletne, utrzymanie, obsługa, dla 2 osoby na rok lub 2 przy łapazaj rodzinie żydowskiej blisko Lwowa, 12 minut koleją 5 od dworca, śliczna mieszkowność, za pożyczanie 300 dolarów do interesu. Listy pod „Dobrobyt“ do Adm. Wiek. 23385.

Roczny czynsz

dam za pokój i kuchnię na przedmieściu, przy linii tramwaj. — Dzielnica obojętna. Pod „1-roczny“ do Administracji. 2241

DO WYNAJĘCIA pokój i kuchnia na I. piętrze, za rocznem czynszem. Burawicz, Bogdanówka Nr. 73. 23090

TOMIESZKANIE 3 pokojowe z kuchnią, naprzeciw parku Łyczakowskiego oddam za takie lub mniejsze bliżej centrum i do placu. Zgłoszenia pod „O-kazja“ do Biura „Nowa Reklama“ Batorogo 36. 23277.

POKOJ umebrowany dla pań lub dla bezdzietnego małżeństwa. Zielona 49. — oficyny. 23270.

LETNISKO na sezon letni do wynajęcia w okolicy Lonszanówki — dla zamożniejszych osób 1 pokój i kuchnia, 2 pokoje i kuchnia, 2 pojedyncze pokoje, uroczą okolica, piasek, — w ogrodach, komfort, blisko tramwaju. Listy pod „Pierwszorzędne letnisko“ do Adm. Wiek. 22895

ZA 3 POKOJE z pełnym komfortem, zapłacę 2 — 3 letni czynsz z góry oraz udzieli dwuletnia pięćsetdolarową bezprocentową pożyczkę. W centrum miasta mają pierwszeństwo. Pisemne zgłoszenia do Adm. Wiek. pod „Amerykanin“ 21103.

Pierścionki

SYGNETY oraz inną modną biżuterję — poleca

w bardzo wielkim wyborze najtaniej firma **B. GRÜNBERG, SYKSTUSKA 4** 2245

GIPS, CEMENT, WAPNO

POLECAJĄ 23336

Horszowski i Ska Lwów — Bourlar — da 3. Telef. 17-64.

CIERPIENIA płuc i gardła

Pouczającą broszurę Nr. 11 bezpłatnie wysyła **Dr. Hugo Caro, G. m. b. H., Gdańsk.** 1907

Na dogodne spłaty

UBRANIA, RAGLANY według najnowszych żurnall angielskich, z własnych, jakoteż powierzonych materiałów, wykonujemy od zł. 130—230.

Zakład krawiecki **KRZANOWSKI i KLUK** Lwów, Pasaż Hausmana. 2119

PIĘGI, plamy wątrobiane, liszaje usuwa **PIĘKNOSCI Dr. BEISERA**. Cena słoika zł. 2.20 z opłatą pocztową, za nadesłaniem zł. 2.70. Wyrób i skład **BEISERA**, Lwów — ulica 683 w Aptecz **BEISERA**, Legionów 23.

DROBNE OGŁOSZENIA

we „WIEKU NOWYM“ kosztują:

Jedno słowo 1 gr.
 Słowo w rubryce „Kupno i sprzedaż“ . . . 10 gr.
 „Matrymonialne“ lub „Koresp. prywatna“ . . . 75 gr.
 „Posad poszukująca“ . . . 4 gr.

Pierwsze słowa, oraz słowa, które mają być drukowane tłustym drukiem, kosztują podwójnie. Należność gotówką lub w markach pocztowych. Na numer dowodowy dołączyć 20 gr.

Adm. „Wiek. Nowego“, Lwów, Sokoła 4.

KAPELUSZE MODELOWE

w wielkim wyborze. 23331 Ceny niskie.

MAGAZYN „AURELIA“

PLAC MARJACKI 5 — w sieniach.

POLSKA LINJA LOTNICZA AEROLOT S. A.

Przewozi pasażerów, pocztę lotniczą i towary. Komu więc zależy na zwiększeniu obrotu, kto chce zdobyć klientelę przez szybkie wykonanie dostawy (bo przecież towar wczoraj zamówiony listem lotniczym może być już jutro sprzedany w składzie zamawiającego), ten korzysta z pocztę lotniczej, z lotniczych przewozów towarowych.

Informuje się: 9258

Warszawa, Nowy Świat 24. Telef. 9-00.

Kraków, św. Anny 4. Telef. 32-22.

Lwów, Hotel George'a. Telef. 819 i 936.

Gdańsk, Wrzeszcz. Telef. 415-31.

Wiedeń, Tegetthoffstr. 7. Telef. 78-3-94.

PANIOM chorym na anemię

udzielam bezpłatnie porady, jak pozbyłam się anemii i upławów. Proszę załączyć markę na odpowiedź. Pani Kekow, Gdańsk, Langgasse 13. II. 1588